Nr 47. Dnia 28 lutego. Poniedziałek. Dnia 16 (28) lutego 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 46. oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Romana Opata.
Jutro: śś. Albina B. i Bałdzimierza.
Środa: *Popielec.* śś. Heleny ces. i Amelji.
Czwartek: ś. Kunegundy cesarzowej.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 51
Zachód „ „ 5 „ 35

Długość dnia godzin 10 minut 44
Przybyło „ „ 3 „ 6

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Kazimierza Królewicza.
Sobota: śś. Teofila B. i Fryderyka Opata.
Niedziela: śś. Wiktora, Wiktorji i Kolety.
Poniedziałek: ś. Tomasza z Akwinu W.

— Na rozpoczęte w dniu wczorajszym w pięciu jednocześnie świątyniach Pańskich czterdziestogodzinne nabożeństwa, zebrały się tłumy pobożnych.

Słowo też Boże głoszonem było tak zrana jak i po południu.

Najświętszy Sakrament wystawionym był na ołtarzu od rana aż do wieczora.

Podwoje świątyń w których uroczyste te nabożeństwa odbywały się, stały otworem przez dzień cały, co dawało możność wiernym, o każdej dnia porze składać hołdy swe wraz z modłami do Pana Zastępów, utajonego w Przenajświętszym Sakramencie ołtarza.

W kościele św. Krzyża Wielką Mszę świętą (Sumę) celebrował, otoczony assystą, JX. Juljan Zdzitowiecki, wikarjusz miejscowy; ostatnią zaś Mszę świętą odprawił JX. Józef Wójcicki, także kapłan miejscowy.

W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie również dnia wczorajszego rozpoczęło się nabożeństwo czterdziestogodzinne, Sumę celebrował JX. Lebiędziński, a słowo Boże głosił JX. Chełmicki, rektor tegoż kościoła.

W kościele św. Kazimierza, nabożeństwo to czterdziestogodzinne odbywa się także przy wystawieniu z kolei relikwij świętych: Klemensa, Aleksandra i Felicyssymy.

Dziś we wszystkich tych świątyniach Pańskich nabożeństwo rzeczone odbywa się w dalszym ciągu tymże samym porządkiem.

W kościele św. Ducha słowo Boże głosili:

w czasie Sumy JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha;

podczas Nieszporów JX. Juljan Zdzitowiecki.

Jutro już jako dnia trzeciego i ostatniego Zapust, czterdziestogodzinna ta uroczystość, odbywająca się w kościołach: św. Trójcy na Solcu, św. Ducha wprost ulicy Mostowej, św. Krzyża, św. Kazimierza na Nowem-Mieście — i w kościele parafjalnym na Woli, zakończoną zostanie solenną procesją po Nieszporach, tudzież błogosławieństwem pobożnych Najświętszym Sakramentem.

Po skończeniu zaś tego nabożeństwa rozpoczyna się zaraz czas rozmyślania Męki Pańskiej, a więc i post wielki czterdziestodniowy.

W dniu wczorajszym też odbywał się odpust miesięczny w kościele powązkowskim; nabożeństwo tamże przed wystawionym również Najświętszym Sakramentem tak rano jak i po południu, odprawili kapłani miejscowi.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, Sumę w dniu wczorajszym celebrował JX. Borzewski, kanonik archikatedry, sędzia surrogat konsystorza, słowo zaś Boże głosił JX. kanonik Bogdan.

Wotywę literacką odprawił JX. Kucharski, wikarjusz kościoła archikatedralnego.

— W dniu jutrzejszym, t. j. dnia 1-go marca, przypada doroczna pamiątka wprowadzenia do kościoła św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, obrazu Najświętszej Marji Panny Różańcowej.

W tej więc świątyni odbędzie się jutro o godzinie 8 zrana solenna Wotywa na uczczenie dorocznej pamiątki wprowadzenia wspomnionego wyżej obrazu, o czem Senior arcybractwa Różańca świętego zawiadamiając, zaprasza uprzejmie protektorów, braci i siostry, oraz wszystkich wiernych w Chrystusie Panu.

— 19 lutego (3 marca) r. b., w dniu uroczystości wstąpienia na tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Aleksandra Mikołajewicza, obywatele miasta Warszawy, z nastąpieniem zmroku, mogą illuminować swoje domy.

Listy włoskie

Turyn, 21 lutego 1881.

W ostatnim numerze *Kurjera* jaki otrzymałem, znajduję artykuł biograficzny o Cesare Cantù, widocznie nie bez celu poświęcony wspomnieniu o znakomitym historyku, którego uśmierciły w tym czasie dzienniki francuskie.

Już to wszystkim wiadomo jak mało i jak fałszywie, bywa zawiadamianą francuska prasa, o zdarzeniach zaszłych po za granicami Francji.

Kto pamięta epokę poprzedzającą najście prusaków w 70 roku, ten przypomni sobie, iż kiedy cały Paryż wrzeszczał *à Berlin*! *à Berlin*! już wszystkie przejścia nad Renem, wszystkie drogi prowadzące do stolicy Prus, były zatkane masą sił wojennych groźnego wroga; gdy zaś jeden tylko pułkownik Stoffel ostrzegał i kraj i rząd o niebezpieczeństwie, kraj obrzucił pułkownika błotem, rząd o mało co nie kazał go rozstrzelać!

Podczas ostatniej kampanji wschodniej dziennikarstwo francuskie było ostatniem w Europie pod względem wiadomości z teatru wojny.

Figaro, służy wielu prowincjonalnym i miejscowym dziennikom za źródło mądrości, *Figaro* jednak gdy o czemś nie wie, nie rumieni się lecz wprost... fantazjuje, ztąd więc ten stek błędnych informacyj potwornych opisów i innych potworności w wielkiej części prasy francuskiej.

W ostatnich dniach z. m. umarł w Rzymie deputowany Eugieniusz Corbetta, jeden z przywódców prawicy, który jako pierwszorzędny finansista zajmował wybitne stanowisko w parlamencie włoskim.

Umarł on mając lat zaledwie 45, zgnębiony stratą jedynego syna...

Z dzienników włoskich donoszących o zgonie deputowanego z Cantù *), powziął wiadomość pierwszy jeżeli mnie pamięć nie myli *Figaro*, i ogłosił telegram naturalnie „własny" o śmierci Cezara Cantù.

Cała prasa paryska, londyńska, wiedeńska, berlińska inne dały się złapać przez bulwarowy organ, który na swej wędce może zawiesić setki artykułów nekrologicznych o znakomitym historyku a o wiele więcej zasłużonym pisarzu na polu uczciwego wychowania dzieci — nawet pełnoletnich...

Dopełniając studjum szanownego kolegi w *Kurjerze warsz.* o Cesare Cantù, dodam wzmiankę o niektórych jego pracach mniej znanych choć wysokiej wartości, jak np. „*Buon senso e buon cuore*", w dwóch tomach, „*Storia della letteratura italiana*," „*Marc Antonio*", „*Carl Ambrogio*", „*Il galantuomo*", „*Fiori di memoria*" (poezje), „*Dell'abuso di tabacco*" (broszura napisana w skutek smutnego wypadku spalenia się córki od zapałki, porzuconej przez jej ojca); „*Ezzelino da Romano*", „*Antologia*" i wiele innych.

Przedewszystkiem nie należy zapomnieć, iż przed rokiem wyszła broszura I—VIII, 1—246, in 8-vo gr. „*Gli ultimi trennt'anni*", dalszy ciąg znanej historji powszechnej, doprowadzonej do obecnej epoki; jest to ostatnie dzieło Cantù które mam pod ręką.

Jak we wszystkich innych jego utworach historycznych, tak i w tem przebija się religijny romanizm, obleczony w jasną szatę historycznej prawdy; dlatego każdy czytający, czy jest nim muzułmanin, czy izraelita, czy farmazon, musi oddać cześć wysokim uczuciom autora i jego dążności.

Jako włoski pisarz, Cesare Cantù jest dziś może jedynym pod względem czystości języka, jasności stylu i jego wykwintnej formy.

Posunięty w latach Cesare nie ustał dotąd w swej pracy; szpera, notuje i zbiera na przyszłość, szczęśliwy czcią współziomków i dumny sławą zdobytą promieniem własnej myśli.

Drugą wiadomość podaną w powyższym numerze

*) Cantù w pobliżu Brianza w prowincji Come, w Lombardji, jest siedzibą wyborczego okręgu, który przedstawiał w izbie deputowanych zmarły Eug. Corbetta.

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza

spisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 45.)

W tem mnie też opatrzność boska w niespodziany sposób ratowała.

Gdym po kątach chodzić zaczął po szopach, po stajniach, po kletkach, poznajdowałem takie rzeczy, o których zapomniano, a walały się na pół ziemią przysypane. Pod ścianą stodoły leżało kilka belek suchych, indziej opiłek i tarcic po troszę.

Na wyżkach też i łat i krokwi to i owdzie się nazbierało.

Miałem tę pociechę, że gdy ku końcowi wielkiego postu przybył do mnie Stoiński, dworku prawie nie poznał tak chędogo choć ubogo wyglądał. Sprzętu kupować nie miałem za co, ale się stary oczyścił, poreperował i niezgorzej z nim było.

A tuż już wiosna zaglądała i trzeba było w pole iść z całą siłą.

Nie mogę się skarżyć na chłopów, bo ci wiedząc że ja siebie nie żałuję, a z niemi na dobry sposób się obchodzę, pomagali mi ochotnie.

Chociaż Rubaszów mój, miał jeno trzy włościańskie chaty, a pustek i sadyb cztery nie zamieszkałych, bo się z nich dawniej chłopi rozeszli — na trakcie jednak prawo wyszynku i karczemka do mnie należała. Był niegdyś i młynek, który *successu temporis* obalił się i paliki tylko stały, gdzie się znajdował. O budowaniu nowego myśleć nie mogłem — chyba w późniejszym czasie.

Z arędy od Josia, który ją od dawna trzymał szło kilkaset złotych, bo przejazd był tamtędy, i z innych części Rubaszowa chłopi zachodzili Był mi też Joś ten pomocnym w informacjach i mogę powiedzieć życzliwym.

Człek był rozumny ale osobliwy.

Powiadał mi wręcz że więcej daleko miał korzyści z nieboszczyka, który nic nie robił i u niego ładu nie było, niż ze mnie com pracował i harował...

— Co to mi za pan z jegomości! — mawiał żartobliwie. — Długów nie lubi, sam za wszystkich robić chce, wódki nie pije, bankietów nie wydaje, procesu nie prowadzi! A, waj! co to mi za pan!

Nieboszczyk był lepszy...

Z pożyczkami się mi stręczył, alem ich unikał — bo nie ma ciężaru nad dług, a lichwa, ta człowieka zje gdyby najwięcej miał.

Około Wielkiej Nocy, która w tym roku późna była, odetchnąłem lżej, pilniejsza robota pospychana była, pola prawie obsiane. Ozimina choć mi mówiono, że pośladami ją siano, jakimś cudem łaski bożej, wyszła z pod zimowego kożucha wcale niezgorzej, oprócz małych kawałków które wyprzały. Kulbaka mówił, że zdawna takiej nie pamiętał. Prawda, że wiosna była jakby na urząd, — kwiecień ciepły...

Listy Filipinki, które ona pisać tak umiała jakby wiedziała czego mi było potrzeba — wielką rozkosz sprawiały; a tu już i ów święty Jan za pasem był, który mnie miał szczęśliwym uczynić.

Stoińskiemu zawsze dziwnie na mnie łaskawemu i jejmości, nie mogłem już taić tego, że mimo ubóstwa żenić się myślałem, a to bez posagu i wyprawy...

Gdym powiedział nazwisko Hrynieckiej, Stoińska, która znała wdowę, znowu kwaśną zrobiła minę. Mnie to zabolało...

Za drugą bytnością spytałem jej czemuby na moją narzeczoną zdała się nie łaskawą?

— Ale ja przeciwko niej, uchowaj Boże, nie mam nic, owszem piękne to jest, że bogatszego nie chciała a wam dochowała wiary... tylko — widzicie, panie Rochu, ja z temi trzymam co powiadają, że dzieci są do rodziców podobne, a Hryniecka płocha była. Wy sami tego doświadczyliście.

Nie mogłem zaprzeczyć, alem jednak stawał w obronie Filipinki, bom jej pewnym był. Listy mi świadczyły o tem, że postanowienie jej niezmiennem było.

Przychodziły one regularnie przez Karpowicza, a że nie zawsze mogłem umyślnego po nie posyłać, ułożyłem się z proboszczem tak, żeśmy każdy na przemiany człowieka wyprawiali dla korespondencji i sprawunków.

Było to już w maju, a ja przystrajałem jak mogłem dominę moją, do wesela się gotując, gdy jednego tygodnia powrócił wysłany Wojtek i od Karpowicza nie przyniósł mi nic. Tknęło mnie to mocno.

Napadłem na chłopa, ale ten mi się zaklinał na wszystko najświętsze, iż mu stary bakałarz powiedział wyraźnie, że — listu nie ma.

kurjera o świecącym atramencie, jako prawdziwem dobrodziejstwie w podróży, winienem sprostować, jako pochodzącą z Turynu.

Na początku bieżącego miesiąca zaczął wychodzić dziennik *Merlino Cocajo*, redagowany przez młodych literatów.

Otóż zaraz w pierwszym numerze *M. C.* ogłosił długi list otwarty do dziennika rzymskiego *Capitan Fracassa*, o jasnym wynalazku (*la scoperta luminosa*).

Przytem przez ogłoszenie jakiegoś dziennika francuskiego—jak zwykle dobrze zawiadomionego:

Un chimiste italien vient de faire une grande découverte; elle consiste en l'application á la presse des matières radieuses, de sorte que les lettres devenant lumineuses dans l'obscurité, on pourrait désormais lire de nuit, soit au lit, soit en voyage, sans avoir besoin de lumière. Nouveau journal i t. d. i t. d.

W dalszym ciągu listu *M. C.* dał do zrozumienia swoim czytelnikom, że to on będzie apostołem nowego wynalazku i doszedł do wniosków przerażających, jednakże o tyle ciekawych, że następny numer został rozchwytany w kilkunastu wydaniach.

Mnóstwo osób zamykało okiennice lub kryło się w piwnicach dla przeczytania tego numeru; cel główny redaktora p. Mascaretti został osiągnięty, *soldi* bowiem tysiącami wpłynęły do kassy redakcji *Merlin'a*.

Komu obce byłoby znaczenie tytułu *Merlino Cocajo*, dodam, iż *to* jest pseudonim ks. opata Teofila Folengo, który mieniąc się lepszym poetą łacińskim od Wirgiljusza, niezadowolony że mu tej wyższości zaprzeczyli współcześni, wydał był około r. 1500 poemat satyryczny *Maccaronicorum libri XII*, dzisiaj cenną rzadkość bibliograficzną, rzecz będącą w swoim rodzaju arcydziełem.

Zawiedzeni w swoich oczekiwaniach zwolennicy świecącego czytania po ciemku, znaleźli przy świetle inne zawiadomienie niemniej interesujące, a mianowicie, że *Merlin Cocajo* będzie drukowany na płótnie (z amiantu); tym sposobem każdy numer dziennika po należytem wypraniu go, będzie służył za chusteczkę co najmniej do nosa!

Jednakże... o ile wiadomo, nikt nie próbował prać *Merlina*, chociaż w żartobliwem ogłoszeniu była niejaka zasada, albowiem w przędzalni asbestu słynnego przemysłowca p. Domenico Ulrich w Turynie, wyrabia się także i płótno amiantowe.

Głośny ów zakład produkuje od kilku lat sznury amiantowe, pokryte amiantowem płótnem, służące do okręcania tłoków i stempli w cylindrach maszyn parowych tak na kolejach żelaznych jak w prywatnych zakładach i fabrykach.

Dyrekcja artylerzyckiej ludwisiarni przy wzorowym arsenale w Turynie, już od lat czterech wprowadziła w użycie sznury amiantowe p. Ulricha, zastępując niemi wszelkie inne tak zwane garnitury.

Wynalazek p. Ulricha także i pod względem ekonomicznym ma wyższość, w skutek czego staje się najcelniejszym ze wszystkich dotychczas wypróbowanych systemów.

Zoard.

Wybory do gminy izraelskiej.

Kwestją doniosłą jest rezultat mających się rozpocząć w tych dniach wyborów na członków zarządu gminy starozakonnych.

Na pozór, sprawa ta obchodzi tylko właściwych wyznawców i rozciąga swoją ważność jedynie na Warszawę; tymczasem po bliższem rozważeniu, pomyślny skutek wyborów obchodzi szersze koło troskliwych o dobro powszechne obywateli.

Gmina tutejsza jest wzorem dla innych, a jako najinteligentniejsza, pociąga za sobą prowincjonalne, wskazując im drogę działania.

Prócz tego, zarząd miejscowy od dziesięciu lat złożony z członków pojmujących doniosłość misji swojej, działał w kierunku antyseparatycznym, pracując na niwie zbliżenia swej owczarni z ogółem tutejszej ludności.

Zarząd, mając wpływ na ogół którym się opiekuje, może nadzwyczaj użytecznie funkcjonować pod względem cywilizacyjnym.

Skutki tego działania widzimy na dzisiejszym stanie stosunków pomiędzy ludnością wyznania mojżeszowego a ogółem chrześcijańskim.

Warstwy wykształcone zbliżyły się bardzo i sprawa separatyzmu pomiędzy nimi przeszła do historji; był to niewątpliwie owoc zabiegów dobrej woli, do których zarząd wiele przyłożył cegiełek.

Szkółki religijne, do których wprowadzono żywioł świecki miejscowy, stypendja dla kształcącej się w instytucjach publicznych młodzieży, a nakoniec usunięcie niemczyzny z domu Bożego, są chlubnym uczynkiem pracy ostatnich lat dziesięciu.

Postępowi członkowie zarządu przez trzy kadencje urzędując, wiele zdołali przeprowadzić innych użytecznych reform, o których tu zamilczymy dla braku miejsca, nadmieniając tylko, iż wszystkie zmierzały do usuwania separatyzmu i do zbliżenia.

Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności, postępowy żywioł nie zdołał ogarnąć mas i wyjednać dla siebie szerokiej popularności...

Gorliwa w swej mrówczej pracy ciemnota, podkopywała zaufanie do jego programu i wytworzyła w szeregach opończy i pantofli całe stronnictwo niechętnych.

Byli to krońcowi zachowawcy, którym się zdawało, iż przy takim ustroju gminy zagraża jej potop.

Nową świątynię nazwano w tych sferach katedrą, a przedstawicieli dozoru odstępcami...

Była to ironja demoniczna ciemnoty, co usiłowała odnieść górę nad światłem i postępem.

Partja zachowawcza jednak nie dotrwała w jednolitości swojej; znaczna jej część, widząc na co się zanosi, oderwała się i przystąpiła do postępowców.

W tem spoczywa geneza utrzymania się przy władzy członków zarządu, którzy pomimo chęci najlepszych, na poparcie mas liczyć nie mogli.

Po upływie lat kilku zmieniły się okoliczności...

Adherenci, rekrutowani z mas, poczęli słabnąć w zapale i odosobniać pionierów postępu.

Chassydzi korzystali z tego zręcznie i gromadzili zasoby do walki, co ma od jutra czarne zęby ukazać.

Nie szczędzono środków, aby siły stronnicze pomnożyć; w ostatnim numerze *Izraelity* czytamy, iż koryfeusze ciemnoty chodzą po domach i nie przebierając w sposobach, skłaniają na swoją stronę opinję...

Nie przesądzamy co się stanie, ale jeżeli żywioł konserwatywny zwycięży, to praca kilkoletnia pójdzie w niwecz i dawny porządek w gminie zawita.

Dotychczasowy ustrój, polegający na zastępowaniu urzędu nadrabina przez rabinów cyrkułowych, ogniskował władzę w gremium, dając daleko wyższą rękojmię od złożenia jej w ręku jednej osoby, która na takiem stanowisku musiałaby wyjątkowe posiadać przymioty.

Obecna agitacja zmierza do przywrócenia nadrabinatu.

Kiedy stronnictwo zachowawcze operuje na swój benefis, zajmując wszystkie możliwe posterunki, partja postępowa śpi spokojnie, wcale nie przewidując niebezpieczeństwa z tej przyczyny.

Przebudzenie może być przykre... zwłaszcza, gdy nastąpi na hasło wyrzeczone w języku Niebelungów...

Nie chcemy spoglądać na sprawę tę zbyt pesymistycznie, lecz lękamy się rozczarowania.

Wolimy zadzwonić przedwcześnie na niebezpieczeństwo, aniżeli po czasie żałować, żeśmy się zachowali zbyt obojętnie.

Celem naszych dzisiejszych słów jest powołać ludzi rozumnych i dobrej woli, aby nie zasypiali sprawy i gorącym, energicznym wpływem oparli się wprowadzeniu elementu wyłącznie konserwatywnego do zarządu gminy...

Przedstawiciele obozu tego nie umieją nawet, o ile nam wiadomo, języka ojczystego; dopuszczenie takich ludzi do władzy, byłoby ujmą dla warstw wykształconych i zagładą wpływu dobroczynnego na masy.

Sprawa ta, jak powiedzieliśmy, jest ogólną i opinja publiczna ma tytuł czuwania nad nią; nie popieramy głosem naszym interesu jednostek, ale powszechności, dlatego, bez względu jakie osoby zasiądą w gminie, pragniemy tylko aby to byli ludzie postępowi, szanujący obowiązki dla kraju i mający o nich pojęcie.

Udział w wyborach uważamy za powinność, a pomyślny rezultat ich będzie dla nas wskazówką szczęśliwego rozkwitu rozpoczętej pracy przez dotychczasowy zarząd na niwie zbliżenia do siebie żywiołów, które w zgodzie wzajemnej czerpać dla siebie muszą warunki do wspólnego bytu i pomyślnego rozwoju...

Ad. N.

Z dwóch dni.

Pan Marcin do niczego nie ma szczęścia.

Przybył z miasteczka by zobaczyć elektryczne światło na Tomboli.

Dla niego była to wyprawa...

Pan Marcin ma siwe włosy i twarz okrągłą różową...

Rzekłbyś pączek posypany cukrem!

Są tam i konfitury w postaci dwóch domów na prowincji...

Lecz to nie należy do rzeczy, idźmy na tombolę.

Wybiła fantastyczna północ.

O dziwo!

W salach ciemnawo..

Pali się kilka żyrandoli z boku.

Metropolitalny, środkowy, obumarły.

— Gdzież elektryczność? — pyta na wsze strony pan Marcin.

— Właśnie dopiero co zgasła, bo lokomobila nie funkcjonuje.

Lokomobila!

I zasmucony gość z prowincji poszedł szukać wrażeń w ciemnościach.

Same zawody...

Powiedziano mu, że będzie widno i nie gorąco.

Tymczasem...

Za to nawał domin, „eleganckich“, masek różnobarwnych i fraków z cylindrami.

Wszystko to postępuje cicho, poważnie, czasami doleci jakieś słowo uszu pana Marcina, lecz nie rozumie go, bo nie po polsku.

Zwraca jego uwagę debarder różowy i cyganka z dużym nosem a potem szereg upudrowanych markiz...

Woń paczuli rozchodzi się wokoło...

Panu Marcinowi zaczyna się robić nie dobrze.

Krakowiaków ani na lekarstwo... nareszcie jakaś parka pobrząkuje pasami...

Niespokojny nad wyraz wszelki, musiałem czekać do drugiego posłańca. Co mi po głowie chodziło, nie opowiem, obawiałem się choroby, nieszczęścia jakiegoś. Gdybym był mógł pojechałbym sam, a tu sianokos był zapasem i po nocach dla szkody potrzeba było samemu naglądać... Tysiąc rzeczy miałem do zrobienia, niepodobna się było oddalić na dzień nawet.

Kiedy ja się tak z myślami biję — przychodzi do mnie proboszcz i powiada, że mu wikary z sąsiedniej parafji list oddał dla wręczenia mi. Spojrzałem na kopertę sądząc, że od Filipiny—ale nie. Obcą ręką był zaadresowany i pieczęcią jakąś ogromną herbowną zamknięty. Rozerwałem kopertę i omałom nie padł przeczytawszy co zawierał.

Pisała go jakaś panna Zuzanna Napierska, o której wiedziałem od mojej bohdanki, że Kasztelanowej była powiernicą, i to — z rozkazu pani, donosząc mi, że panna Filipina Hryniecka, słuchając dobrej i życzliwej rady, zdecydowała się rękę swą oddać JM. Panu plenipotentowi, o czem mnie dla tego zawiadamiają, abym nadal listy pisywać poprzestał i napróżno jej nie niepokoił.

Kasztelanowa dodawała, abym też wszelkich starań widzenia się z panną Filipiną zaniechał, gdyż te napróżne będą, a na niebezpieczeństwo narazić mnie mogą.

Jak piorunem rażony tą wiadomością, list mnąc w ręku pozostałem długo, słowa przemówić i myśli zebrać nie mogąc. Ksiądz odszedł... jam siedział przybity, i już mnie w świecie nic nie obchodziło, ani gospodarstwo, ni dom, ni życie.

Nieszczęściu mojemu wierzyć nie chcąc rozpamiętywałem tylko i postępowanie panny i jej listy, nie mogąc pogodzić tego co się stało z tem co mi się obiecywało...

Ludzie moi domyślając się, że mnie coś przykrego spotkać musiało, nie mogąc ze mnie słowa dobyć—porozchodzili się—wieczerzy nie tknąłem i moim zwyczajem nawet gospodarstwa nie obszedłem...

Żyć mi się nie chciało. Dopókim nadziei szczęścia nie miał, byłbym dźwigał brzemię moje, teraz do niezniesienia ciężar jego czułem... Mówiłem sobie, że żyć i pracować nie było po co i na co?

Gdyby nie to żem pobożnym był i Boga w sercu miał, niedaleko od tego było, żem sobie życie chciał odebrać...

Zrywałem się chwilami do Lublina jechać sam—potem zwątpienie ogarniało—po co? A nużbym na te zaślubiny trafił?

Drugiego dnia po nocy bezsennej, nie lepiej mi było.—Gorycz okrutną czułem w ustach, ciężar na głowie, pragnienie i palenie wewnątrz. Trzeciego musiałem się położyć i tyle wiem, że mi się przed oczyma mary jakieś snuły...

Gospodyni, jak się potem okazało, poszła panu Stoińskiemu oznajmić, że w gorączce leżałem majacząc, i poczciwy sąsiad sam z żoną przybyli zaraz ratować mnie. Posłali po starego cyrulika niemca który u Lubomirskiej był dawniej w Opolu, a teraz w okolicy za doktora uchodził i ten podjął się leczenia mnie.

Wcalem niewiedział co się działo ze mną i miarę czasu tak straciłem, że dnia od nocy nie rozróżniałem. Niemiec, ów Kurcer, podobno mnie już nawet na śmierć dekretował, ale oni wszyscy polskiej natury nie znają. Gdym już umierać miał, przesiliła się choroba sama przez się...

(*D. c. n.*)

Są to wyjątki, którym tu za duszno.

Pan Marcin zaczyna się nudzić.

Rezykuje utracić rubla i zmienia posterunek... idzie naprzeciwko.

Ale w teatrze już wszystko skończone.

Żywe obrazy i rzecz „O rozwodzie“, zna tylko z afisza.

Trochę niedobitków kołacze się go sali.

Ale wszystko ma swój czas właściwy...

Zbliża się maska i podaje mu rękę.

Serce Marcina drży... prawdziwa elektryczność, której zabrakło na podwórcu ratuszowem, przebiegła po jego całem jestestwie.

A przecież on prób nie robił.

— Znam cię! — woła maska.

— A zkąd? — wrzeszczy uradowany Marcin.

— Widziałam jak na Elektoralnej ulicy dawałeś brzytwy do ostrzenia...

Była to fontanna zimnej wody, którą przedtem na scenie widziano.

Nasz Amfitrjon poszedł smutno do domu i przysiągł, iż więcej „poknsom elektrycznym“ ulegać nie będzie...

*

Był też pan Marcin nieszczęśliwy, wczoraj już w południe samo!

Dzienniki poranne zapowiedziały, iż na benefis panny Cholewickiej mała tylko ilość pozostała biletów.

Leciał tedy, gnał, pędził do teatru pan Marcin co sił starczyło...

Salę zastał pustawą, co tak już „zdekoncertowało“ pana Marcina, iż mu nie smakował ani bohaterski duet panny Derynżanki z p. Kotarbińskim, ani epilog p. Rapackiego, ani lotny taniec benefisantki, która powiewniejszą się jeszcze jak kiedykolwiek wydawała, ani szczebiot marzących panienek, ani nieśmiertelny rytm „Cyrulika“...

Ledwo Żołkowski udobruchał go na chwilę w niezrównanem swojem „Uściskajmy się“...

Spojrzawszy jeszcze z ukosa na brylanty i kwiaty, które znakomitej tancerce ofiarowano, czmychnął pan Marcin do Stępka, gdzie może się pocieszył...

*

Pan Marcin jednak, kwasy i niezadowolenie winien sobie samemu.

Dlaczego pan Marcin nie chciał się bawić... „prywatnie“.

Zaręczamy, iż miałby dużo uciechy, zdrowej i przystojnej.

Warszawa bowiem dawno już nie bawiła się tak ochoczo jak w ciągu dwóch dni ostatnich.

Zabaw w domach możnych i znanych było tał ie multum, iż najbieglejszy statystyk nie mógłby się ich dorachować!

W sobotę, między innemi, odbył się świetny wieczór w salonach redaktora *Gazety rolniczej*.

Zabawę rozpoczęto koncertem, w którym wzięli udział pp. Cieślewski, Horbowski i Hoffman.

Bohaterski tenor opery naszej śpiewał też „arję z kurantem“... jak zawsze znakomicie.

Po krótkiej przerwie wypełnionej ożywioną rozmową przedstawicieli wszystkich niemal warstw inteligentnych, młódź przystąpiła do tańców, które „obyczajem warszawskim“ przeciągnęły się do białego dnia!

Wczoraj zaś w salonie hr. z Kr. Raczyńskiej dany był bal kostjumowy, okazały jak rzadko.

Tym razem obie płcie wystąpiły w kostjumach gustownych i... strojnych.

Francuzów, hiszpanów, włochów, przedstawicieli i przedstawicielek najrozmaitszych narodowości z przeróżnych epok zjawiło się mnóstwo.

Bliższych nam za to kostjumów jakoś nie dojrzano — skromna „podolanka“ stanowiła wyjątek...

**
*

— Onegdaj o godzinie 10 wieczorem w salonach JW. Generał-Gubernatora Warszawskiego, Generał-Adjutanta Albedińskiego, w Zamku Królewskim odbył się wystawny raut, w którym wzięło udział 750 osób zaproszonych, a w tem 300 dam.

O godzinie 10 i pół Jego Ekscelencja podał rękę hr. Rostworowskiej i przeszedł do sali rycerskiej, w której odbyć się miał koncert.

Po przejściu wszystkich gości podążyła tam małżonka Jego Ekscelencji, prowadzona przez generała Krüdenera.

Koncertowi w części wokalnej przewodniczył dyrektor Trombini, a części instrumentalnej dyrektor Münchheimer.

W części wokalnej wzięli udział artyści opery polskiej i włoskiej.

P. Singer odśpiewała arję z „Forza del destino“, p. Teodorini serenadę Valacca Braga, Naudin odśpiewał tak słynnie przez się wykonywaną barkarollę z „Balu maskowego“, a panna Hermanówna romans Masseneta.

Ze zbiorowych numerów odśpiewano finał drugiego aktu „Łucji“ i kwintet z „Balu maskowego“.

W numerach tych prócz wymienionych wyżej artystów brali udział pp. Chodakowski i Visconti.

Część instrumentalną wypełnili pp. Goebelt, Moniuszko, Thalgrün, Lotto i Mayer, odegrawszy Medytacje Gounoda i poloneza Moniuszki, z „Hrabiny.“

O godzinie 1-szej po północy podaną była w sali kolumnowej wystawna wieczerza, po której popisywał się chór męzki pod kierunkiem p. Sławińskiego.

Salony Zamku świetnie były przybrane, szczególniej sala kolumnowa, przemieniona w ogród zimowy, wśród klombów którego zastawione były stoły.

Zabawa rozpoczęta o godzinie wpół do 10 wieczorem, trwała do godziny 2 i pół w noc.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Jak się dowiadujemy z gazet rosyjskich, kwestja cenzury duchownej wchodzi na nową drogę; odpowiednie przepisy mają być całkowicie zmienione.

= Z Gdańska donoszą *Gazecie handlowej*, iż wbrew niepomyślnym wiadomościom o rezultacie rokowań toczonych przed świętami Bożego Narodzenia przez komisję złożoną z przedstawicieli Rosji, Austrji i Niemiec w przedmiocie regulacji Wisły — konferencja ta odnieść miała pożądany skutek; szczerze pragniemy, ażeby informacje *Gaz. hand.* okazały się prawdziwemi.

= Komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych poleca zarządom kolejowym, ażeby i nadal były dostarczane przez nie stale do ministerjum dane o ilości sześciu najgłówniejszych ładunków zbożowych (pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, mąki pszennej i żytniej), przybywających na stacje i wysyłanych z nich; dane takie zażądane były przez ministerjum jednorazowo, za czas od 1-go września do 31-go grudnia (v. s.),—obecnie zaś, mają być przedstawiane stale z końcem każdego miesiąca.

= Komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych w specjalnym okólniku zaleca zarządom kolejowym, ażeby we wszystkich bez wyjątku wagonach osobowych wywieszone były ogłoszenia, ostrzegające publiczność o ostrożnem obchodzeniu się z zapałkami, tudzież niedopałkami cygar i papierosów; ogłoszenia takie mają być wywieszone najdalej do dnia 27-go marca.

= Zarząd dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej zawiadamia, że od 15 lutego wprowadzoną została nowa instrukcja, wskazująca sposób kontrolowania czasu postoju wagonów towarowych na stacji; wskutek której nastąpiły też zmiany w poborze opłaty za postój wagonów.

= W VII oddziale lekarskim drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, dokonano w tych dniach rewizji bufetów stacyjnych, kuchni ich, piwnic, naczyń kuchennych i wszelkich artykułów żywności pod względem zdrowotnym. Rewizje takie, stosownie do nowej instrukcji, odbywać się będą we wszystkich oddziałach co pewien czas. Rzecz nader pożyteczna i praktyczna.

= *Z Gazety kolejowej* dowiadujemy się o projekcie założenia kasy oszczędności dla służby dróg żelaznych warszswsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej. Fundusze składane na oszczędność przyjmować będą wszystkie kasy ekspedycyjne całej linji. Deponujący swoje oszczędności otrzymywać mają procent składany po 4%, zatem znacznie wyższy od płaconego przez istniejące u nas tego rodzaju instytucje. *Minimum* wniosków oznaczone zostało na kop. 5. Nikt też nie może składać do kasy tygodniowo więcej nad rs. 3, a rocznie rs. 150. *Maximum* kapitału jaki każdy uczestnik ma prawo mieć w kasie, nie może przenosić 500 rubli.

= Nazwa stacji głównej kolei warszawsko-terespolskiej brzmiąca obecnie „Warszawa-Praga“ ma być zmieniona na „Warszawa-terespolska“, a to z powodu, iż dotychczasowa nazwa powodowała różne niedogodności i nieporozumienia.

= Według źródła urzędowego ruch korespondencji w warszawskim biurze pocztowem w ciągu ostatnich dwóch lat był następujący: otrzymano na poczcie w Warszawie listów zwykłych w 1879 roku 1,323,244, zaś w 1880 r. 1,416,532, t. j. porównawczo z rokiem poprzednim o 93,288 listów więcej. Listów otwartych przybyło na pocztę w 1879 r. 175,316 i w 1880 r. 234,884, t. j. więcej o 52,568. Listów nie opłaconych należycie otrzymano w 1879 roku 2,577, zaś w 1870 r. 2,449, czyli mniej o 128. Posyłek pod opaską przybyło na pocztę w 1879 r. 44,148 i w 1880 r. 50,171, t. j. o 4,973 więcej. Listów rekomendowanych nadeszło w 1879 r. 93,447, zaś w 1880 roku 130,419, czyli o 36,972 więcej. Skarbowych bezpłatnych posyłek otrzymano w 1879 r. 452,061 i w 1880 r. 440,471, mniej o 11,590. Posyłek przybyło na pocztę w 1879 r. 22,980, zaś w 1880 r. 23,638, czyli o 638 więcej. Waga wszystkich posyłek wynosiła w 1879 r. 189,298 funtów i w 1880 r. 206,015 funt., na sumę w r. 1879 508,763 rs. i 1880 r. 551,452 rs., t. j. o 42,689 rs. więcej. Prywatnych posyłek bez wartości otrzymano w 1879 r. 662, w 1880 r. 691, czyli więcej o 29; waga ich w 1879 r. wynosiła 3,049 funtów, zaś w 1880 r. 4,365 funt., więcej o 316. Skarbowych bezpłatnych posyłek w r. 1879 nadeszło 10,639, zaś w r. 1880 10,789, czyli więcej o 150. Posyłek zagranicznych wartościowych otrzymano w 1879 r. 9,555, zaś w 1880 r. 6,452, t. j. o 3,103 mniej; wartość ich w r. 1879 wynosiła 887,163 rs. i w 1880 r. 743,074 rs., czyli mniej o 144,089 rs. Posyłek zagranicznych bez wartości nadeszło w 1879 r. 4,579 i w 1880 r. 9,103 t. j. o 4,524 więcej.

= *Warsz. dniew.* donosi, iż w roku zeszłym w południowej stronie gubernji radomskiej i kieleckiej, obfitych w bogactwa kopalne, dokonane były badania geognostyczne, na które skarb wyasygnował sześć tysięcy rubli. Przytem pismo to dodaje, iż na przyszłość ministerjum dóbr państwowych, na skutek porozumienia się z ministerjami skarku i komunikacji, postanowiło uskuteczniać podobne studja wzdłuż mających się przeprowadzić linij dróg żelaznych. Między innemi będą one uskuteczniane i w Królestwie.

= W Niedrzwicy, w powiecie lubelskim, otwartą została nowa stacja pocztowa.

= We wsi Gołębiu nad Wisłą, w powiecie nowoaleksandryjskim, przy tamtejszej kancelarji gminnej założoną została kasa wkładowo-zaliczkowa; urząd kasjera powierzono z wyborów włościaninowi Karolowi Wardzie.

= *Tydzień* donosi, iż fabryka wódek słodkich, likierów, piwa i drożdży w Niechcicach, wystąpiła do dyrekcji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej z prośbą o ułożenie szyn do tej fabryki. Gałęź ową, pomiędzy Rozprzą a Gorzkowicami, długą około pięciu wiorst, skierowanoby na prawo. Dyrekcja podobno zgadza się w zasadzie na przeprowadzenie odnogi i żąda tylko gwarancji pewnego rocznego dochodu.

= Z Łomży donoszą, iż jeden z rejentów tamtejszych czyni starania o uzyskanie koncesji na wydawnictwo pisma w tem mieście.

= Magistrat m. Warszawy ogłasza licytację na przedsiębiorstwo budowy tamy na prawym brzegu Wisły, naprzeciwko miejscowości nr. 375 i na reperację tamy zwanej „Krokosińską“ pod Saską Kępą.

= W dniu 11 marca r. b. w Banku polskim, odbędzie się losowanie 4% obligów skarbowych.

= Powstał w mieście naszem nowy zakład fotograficzny pod firmą: „Konrad i sp.“

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Mefistofele“ (opera włoska, abonament A nr 11); wtorek: „Romeo i Julja“ (pierwszy występ p. Ładnowskiego); środa: „Fra-Diavolo“ (opera włoska, abonament B nr 11); czwartek: „Afrykanka (opera włoska, abonament zawieszony); piątek: „Mefistofele“ (opera włoska, abonament C nr 11); sobota: „Bal Maskowy“ (opera włoska, abonament zawieszony); niedziela: „Syn puszczy“.

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Na jedną kartę“; wtorek: „Było to pod Wagram“, „Ciężka próba“, „Iskierka“, tudzież: „Stryj przyjechał“; środa: „Na jedną kartę“; czwartek: „Złe ziarno“; piątek: „Na jedną kartę“; sobota: „Na jedną kartę“; niedziela: „Stryj przyjechał“, tudzież: „Ubogi czy bogaty“.

Teatr mały.

Wtorek: „Trafiła kosa na kamień“, „Taraban, czyli mały dobosz“, „Błażek obętany“, oraz „Płaczka i śmieszek“; środa: „Czartowska ława“; czwartek: „Czartowska ława“; piątek: „Czartowska ława“; sobota: „Czartowska ława“; niedziela: „Małżeństwo przy latarniach“, „Bursze“, tudzież: „Taraban, czyli mały dobosz“.

Pierwsze przedstawienie popołudniowe:

„O czem marzą panienki“, „Jesienią“ (po raz pierwszy), „Chłopi arystokraci“ (wznowione), tudzież „Wesele w Ojcowie“ (mające być wykonanem przez uczniów i uczennice szkoły tańca).

* Dziś „Żydówka“ na abonament zawieszony (rolę Eleazara śpiewa Naudin po raz ostatni).

* Podobno zapowiedziany na jutro występ Bolesława Ładnowskiego nie dojdzie do skutku.

Choroba artysty przybrała, niestety, obrót gorszy.

* Wczoraj w południe odbyło się doroczne ogólne zebranie członków warszawskiego towarzystwa muzycznego, z których na miejsce obrad stawiło się pięćdziesięciu trzech.

Stosunek, jak widzimy, nader słaby jeżeli zestawimy tę cyfrę z ogólną liczbą członków Towarzystwa, dochodzącą do ośmiuset, z którego też wnioskować należy, jak mało nasi wrzekomi lubownicy muzyki interesują się w gruncie rzeczy tem, co tak zbliska dotyczy sztuki.

Nawet sprawozdanie ze stanu towarzystwa za rok ubiegły ze smutnemi rezultatami finansowemi i budżet na rok bieżący również nie świetnie się przedstawiający, nie obudziły gorętszego zajęcia i nie wywołały żadnych rozpraw!

Zebranie zakończyło się wyborami osób mających wejść do komitetu na miejsce tych jego członków, którzy ze składu jego wyszli, lub z kolei wyjść mają.

Ponieważ składanie kartek wyborczych trwać ma jeszcze przez dziś i jutro — przeto rezultat wyborów wiadomym dotąd nie jest.

Zebraniu przewodniczył p. Józef Sikorski.

= Schwytany specjalista!

W ostatnich czasach kilkakrotnie notowaliśmy wypadki kradzieży, dokonywane w pokojach lekarzy...

Zabierano tam palta, futra, instrumenta chirurgiczne, czapki, kapelusze, co się zdarzyło!

Zwykle zjawiał się jakiś młodzieniec proszący albo o poradę lekarską lub też wzywający lekarza do chorego...

Młodzieniec pozostawiony chwilę w przedyokoju, dokonywał operacji złodziejskiej i... znikał.

Jeszcze wczoraj rano tegoż samego rodzaju kradzież spełnioną została w przedpokoju dra K. przy ulicy Senatorskiej pod nr 18.

Ale... dopóty dzban nosi, dopóki się ucho nie urwie!

Wczoraj po południu do mieszkania dra G. pod nr 5 przy ulicy Twardej, wszedł także młody jakiś człowiek, bardzo przyzwoicie ubrany, prosząc go, aby „raczył pofatygować się do chorego“...

Dr G. doniesieniami w pismach ostrzeżony i jakby przeczuciem tknięty, zatrzymał rzezimieszka i odprowadził go do cyrkułu.

Przy rewizji znaleziono rozmaite skradzione u rozmaitych doktorów przedmioty.

Młodzieńcem owym był niejaki Paweł Grabiński.

= Z ulicy.

Wyrzuty spadają na ludzkość w najrozmaitszych formach.

Jedną z najcharakterystyczniejszych są... konie dorożkarskie.

Dziś widzieliśmy na Marszałkowskiej ulicy wehikuł ciągniony przez dwie dogasające szkapy.

Zrobiwszy kilka kroków, rydwan zatrzymał się, konie stanęły i na wszelkie nawoływania zachowały głębokie, posągowe milczenie.

Zsiadł dorożkarz... potem pasażer, posłaniec wziął kuferki...

I ruszył orszak razem z dorożką!

Garstka publiczności odprowadziła ten smutny pochód aż do hotelu na poblizkim placu.

Dorożkarz zapłacony protestował, mówiąc że to od kolei.

Zapomniał, że pasażer... szedł pieszo i zapłacił posłańca.

= Pożar.

W sobotę o godzinie 9 wieczorem, wybuchnął pożar w zabudowaniu stajennem, w domu nr 19 przy ulicy Elektoralnej.

Zabudowanie to przytykało do składu towarów fabryki cukierniczej pp. Piotrowskiego i Ryzego.

Na ratunek udał się najbliższy oddział z koszar mirowskich.

Zaalarmowane też zostały I i II oddziały, lecz takowe, po opróżnieniu beczek z wodą, natychmiast powróciły do koszar.

Na zabudowaniu zerwano sufit i rozebrano ścianę.

Straty w towarach nieznaczne.

Towary zabezpieczone były w warszawskiem towarzystwie ubezpieczeń od ognia.

Noc zaś dzisiejszą przepędziła straż ogniowa na Szmulowiźnie, o półtorej wiorsty za rogatkami.

O godzinie wpół do drugiej zaalarmowano I, II i III oddziały pożarem, który wybuchnął w domach Nr 76 i 77, przy ulicy Władysławowskiej i Niecałej, stanowiących własność starozakonnych Italianera i Lejby Fajwla.

Dom nr 76 długi na kilkadziesiąt łokci, parterowy, z facjatami, cały zamieszkały był przez klasę robotniczą, otoczony zaś ze wszech stron drewnianemi budynkami, które w tej miejscowości nagromadzone są jeden obok drugiego.

Silny wiatr w jednej chwili rozdmuchał płomienie, tak, iż ogarnęły cały dom...

Z wielką trudnością prawie z płomieni zdołano przy pomocy nadbiegłych żołnierzy kolywańskiego pułku piechoty, uratować trochę ruchomości.

O ratunku domu mowy być nie mogło.

Ogień wkrótce przeniósł się na sąsiedni dom nr 71.

Pierwszą pomoc udzielił najbliższy oddział straży praski, poczem nadjechały wspomnione trzy oddziały warszawskie.

Pomimo silnego wiatru i kilku-stopniowego mrozu, które stanowiły wielką przeszkodę w gaszeniu, przy energicznym i dzielnym ratunku straży zdołano ogień w godzinę opanować.

Daleko trudniej było z gaszeniem, brak wody uniemożliwił takowe.

Po wodę jeżdżono aż na ulicę Targową na Pradze, t. j. prawie o dwie wiorsty od miejsca pożaru!

O godzinie 4-tej odjechały I i III oddziały, z powodu zbytniej odległości od miasta, obawiano się takowe przetrzymywać na wypadek pożaru w mieście.

Oddział ratuszowy pracował do godziny 6-tej rano.

Oddział praski pozostał do końca.

Zupełne ugaszenie nastąpiło dopiero o godzinie 9-tej rano.

Straty są dość znaczne.

Dom nr 76 zgorzał w zupełności, dom nr 77 w części zgorzał, w części rozebrany został.

Uszkodzono też przytykający dom nr 75.

Szkody w ruchomościach również są znaczne.

Zabudowania i ruchomości ubezpieczone nie były.

= Nowy kościół.

W osadzie Jadów, powiecie radzymińskim, jak nam donoszą, wzniesiony być ma nowy murowany kościół, a to w miejsce drewnianego, dziś tam istniejącego, który z powodu starości chylić się zaczyna do upadku.

Wybudowaniem nowej świątyni, łącznie z proboszczem ks. Kazimierzem Brzozowskim, głównie zajmuje się dziedzic dóbr Jadowskich, noszący historyczne nazwisko, a którego wielkiej pobożności przodkowie, niejedną wznieśli budowę ku chwale Bogu i pożytkowi wiernych.

Plany nowego kościoła wykończa p. Zawadzki, budowniczy z Warszawy.

Fundusze na cel powyższy gromadzą się i w znacznej części są już zapewnione.

Jest zatem nadzieja, że roboty murarskie wkrótce, a może nawet zaraz z wiosną rozpoczęte zostaną.

= Złote wesele.

W Rawie, w dniu 6 lutego odbył się ciekawy, a nader rzadki obrzęd złotego wesela...

Obchodzili uroczyście 50-letnią rocznicę pożycia małżeńskiego p. Jan Okoński, dyrektor bawiącej w Rawie trupy, patryarcha wędrownej sztuki i jego małżonka, Marja z Szumlasińskich, Okońska.

Państwo O. przed 50 laty połączyli się węzłem małżeńskim w Samborze, w Galicji.

= Kulig.

W hrubieszowskiem, w ostatki, ma się odbyć świetny *antiquo modo* kulig.

Będzie on trwał dni trzy.

W niedzielę rozpocznie się w domu państwa Z., następnie zabawa przeniesioną zostanie do innego domu i wreszcie we wtorek skończy się jeszcze gdzieindziej...

Przybycie par krakowskich zapowie tradycyjny arlekin z trzepaczką...

Zabawa obiecuje się świetnie!...

= Pożary.

W Piotrkowie wybuchły niedawno dwa znaczniejsze pożary...

Dnia 5 lutego spłonął zakład fotograficzny pana K. Szkoda przenosi 1200 rs.

W dniu zaś 7 lutego spaliła się stodoła, w której się mieścił skład mebli.

Nieruchomość była ubezpieczona na 400 rs., a spalone meble na rs. 2,350.

Obydwa pożary wynikły z podpalenia.

Sprawcy podpalenia w obudwu razach niewiadomi.

Wreszcie o pożarze klasztoru św. Anny pod Przyrowem, w pow. wieluńskim, dodać należy, iż w drodze urzędowej straty skutkiem pożaru wynikłe, obliczono na 35,000 rs.

= Wypadek.

W Iwangrodzie (Dęblinie), w sobotę dwaj synowie inżyniera rzeki Wisły p. W., chłopcy mający jeden 12, drugi 13 lat, ślizgając się na odnodze Wisły wpadli pod lód...

Pomimo natychmiastowej pomocy nieszczęśliwych do życia nie przywrócono.

= Wypadki.

* Wypadki nagłej śmierci.

Siedmdziesięcioletnia staruszka, Elżbieta R., przechodząc wczoraj przez ulicę Świętojańską, nagle zasłabła, upadła i zanim zdołano przybiedz z pomocą, zmarła.

Nocy minionej zmarła nagle służąca, Rozalja K., pod nr. 13 przy ulicy Nowy-Świat.

Denatka liczyła lat 45.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

W domu nr 2 przy ulicy Tamka, zmarł nagle z niewiadomej przyczyny szewc Franciszek K., lat 50 liczący.

* Powożący dorożką nr 606, Jan S., jadąc zbyt szybko przez ulicę Zielną, najechał na przechodzącego p. Ignacego P., który upadł na bruk, mocno się potłukł i nadwerężył sobie prawą nogę.

* Dorożkaż nr 413 w alei Szucha, przejechał przechodzącego Antoniego S., który mocno pokaleczony został.

* Wypadki wścieklizny.

Na Marszałkowskiej pies wściekły pokąsał Norberta D.

Pokąsanemu udzielono pomocy lekarskiej.

Psa wściekłego zabił stójkowy na placu św. Aleksandra.

Nikt pokąsany nie został.

* Kradzieże.

Przy kasie teatru wielkiego p. P. skradziono z kieszeni zegarek złoty z łańcuszkiem, wartości ogólnej rs. 200.

Na ulicy Świętojerskiej, w jednym z domów, z szuflady w stole, nocy minionej skradziono dwa kolczyki brylantowe znacznej wartości, około 50 rs. gotówką, oraz kilkanaście rozmaitych weksli.

Złodzieje oszukali się, przed kilkoma dniami bowiem w tejże samej szufladzie znajdowały się gotówką znaczne sumy.

Podejrzana o spełnienie tej kradzieży osoba, aresztowaną została.

Poszkodowany jest pan K

Na Muranowskiej pod nr 21 u E. L. skradziono rs. 200.

Winowajca odszukany.

Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nr 15, ze sklepu A. M. skradziono papieru stęplowego za rs. 172.

Kradzież tę popełnił „gość“, przybyły za kupnem!

Miły „gość“.

= Głód na Szlązku.

Głód na Górnym Szlązką nie zmniejsza się na nieszczęście, lecz panuje w pierwotnych rozmiarach w wielu okolicach.

Wedle *Zat. Leob. Ztg.* w 24-ch wsiach nędza doszła do ogromnych rozmiarów.

W Tulczy 140 osób znajduje się wobec śmierci głodowej...

= Z Berlina.

Studenci polscy uniwersytetu berlińskiego dają dziś w tamecznym teatrze „Talia“ przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny.

Widowisko składa się z jednej z pomniejszych komedji Korzeniowskiego i *Consilium facultatis* Fredry.

Zabawa zakończyć się ma kwartetem głosowym.

= Muzeum w Toruniu.

Zebrani na sejmiku toruńskim obywatele, powzięli między innemi następującą uchwałę.

Dla zapobieżenia niedogodnościom, jakie wywiązują się z braku ogniska w którem łączyłyby się rozproszone jednostki i znalazły godne schronienie zbiory muzealne — buduje się w Toruniu muzeum (kapitał akcyjny) i urządza go się odpowiednio w czasie o ile można najkrótszym.

W gmachu tym mieścić się będzie muzeum, sala teatralna, sala do zebrań a wreszcie i mieszkania prywatne.

Kapitał zakładowy wynosi 46,000 m. podzielonych na 230 akcyj po 200 m.

Inicjatorom pomysłu udało się już zebrać tyle podpisów, iż budowa z wiosną rozpoczętą zostanie.

Oby dom ten stał się prawdziwym przybytkiem życia i ducha narodowego w Prusach polskich!

= Na pomnik Mickiewicza.

Na ten cel zebrano w Galicji sumę 24,286 złr. 65 kr.

W tych dniach odbyło się właśnie posiedzenie komitetu budowy pomnika.

W miejsce ustępującego przewodniczącego dra Zyblikiewicza staną na czele komitetu prezes akademji Majer i St. Tarnowski.

Wybrano już komisję konkursową.

Na tem też posiedzeniu poruszono sprawę sprowadzenie zwłok Adama do Krakowa.

= Hołd osobliwy.

Ze Lwowa donoszą nam o następującem zabawnem zdarzeniu.

W tych dniach na scenie tamtejszej dawano tragedję „Dymitr“, zaczętą przez Schillera a skończoną przez Laubego.

Widowisko to było benefisem utalentowanego artysty Marcelego Zboińskiego.

W akcie trzecim, gdy publiczność owacyjnie poczęła witać artystę, wysuwa się jakiś jegomość z parteru i podaje pakiet przeznaczony dla... benefisanta! Publiczność zdwaja oklaski...

Benefisant znalazłszy się za kulisami, otwiera pudło i ku wielkiemu zdziwieniu spostrzega... parę butów przepysznie uszytych!

Ofiarodawcą był niejaki Gawlik, wielbiciel sztuki, domowy szewc artysty...

= Pewnik.

— Gdzie jest 50 ludzi, musi tam być... sto nóg.

= Dziwny skutek.

X., podżyły kawaler, nie daje jeszcze światu za wygrane.

Ma pretensje—i siwe włosy...

Te tłumaczy zwykle jako skutek przebytych zmartwień.

Pewnego dnia X. zjawia się w towarzystwie z przepyszną, jak kruk czarną czupryną!

Zdziwienie i zapytania...

— O, to rzecz bardzo naturalna—wczoraj odebrałem depeszę z tak radosną nowiną, iż przez jedną noc włosy z czerniały mi na nowo...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: H. R. z fabryki Lilpopa kop. 50 na ochronę rzymsko-katolicką w Petersburgu.

Na wpis dla biednych uczni:

Felcia Olesia Stopczyk rs. 1,— Ignacy Z. rs. 2,— Olunia K. rs. 2,— Bezimiennie rs. 15.

Na kościół w Kursku.

Sroczyńska rs. 3,— Koczyński kop. 80,— F. S. rs. 50,— K. kop. 30,— Z fabryki garbarskiej braci Rüger rs. 12 kop. 35.

Na nędzę wyjątkową:

Dorota K. rs. 3 na intencją ś. p. Aleksandra.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. ojca mojego L. K. składam rubla jednego na wpis dla biednego ucznia.

W piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. męża mojego dr M. B. składam rubla jednego na wpis dla biednego ucznia.

W dniu 28 lutego, jako w bolesną rocznicę śmierci jedynego syna Gucia K., rodzice składają rs. 3 dla biednych do uznania redakcji.

Roman w dniu imienin swoich składa 50 kop. na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja.

— Jan G., uczeń stolarski, składa kop. 30 dla biednych, jako karę za fuszerkę.

Adam Nędza stangret z hotelu Lipskiego, za niepoprawne pijaństwo i hardość, składa z pensji swojej *rs. trzy* dla Instytutu moralnie zaniedbanych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. z Lublina.* Lekarzem, który uległ wypadkowi choroby oczu nie jest dr. W. S., lecz dr. H. S.

Nekrologja.

† We wtorek, dnia 1 marca, jako w wigilję imienin ś. p. Heleny **Perkowskiej,** odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem Najświętszego Sakramentu, o godzinie **10-tej** zrana, na które matka z braćmi zaprasza łaskawych znajomych. —4593—

† Jutro, we wtorek, dnia 1 marca, jako w bolesną pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Eleonory z Budziszewskich **Hempel,** odprawione zostanie za jej duszę nabożeństwo żałobne, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza rodzinę i znajomych. —4613—

† Jutro, dnia 1 marca, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, o godzinie **9 i pół** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Amelji z Karwowskich **Krupe,** na które w imieniu nieletniej córki stryj tejże zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —4612—

† We wtorek, dnia 1 marca, w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Cieślewskiego**, pracownika warsztatów mechanicznych drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Mari Panny na Lesznie, na którą zaprasza się. —4115

† Z powodu pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Marcjanny z Grąbczewskich **Łubieńskiej,** odbędzie się w dniu 1 marca r. b., we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele arcdikatedralnym ś. Jana żałobne nabożźństwo, na które w smutku pogrążeni, mąż dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —4591—

† W dniu 2 marca, we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Niemierowskiego,** oraz małżonki jego ś. p. Tekli z Naimskich **Niemierowskiej,** na które pozostały syn i wnuki zapaszają rodzinę i przyjaciół. —4352—

† S. p. Wanda z Grodzkich Kajetanowa **Piotrowska,** opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 26 lutego r. b., przeżywszy lat 30. Stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 1 marca, we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, w górnym kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, tegoż dnia, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4621—

† Ś. p. Franciszek **Porawski,** majster ślusarski, po długiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 72. Pogrążona w smutku żona wraz z córką zapraszają znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok zmarłego z kościoła prazkiego na cmentarz kamionkowski na Pradze, w dniu 1 marca, o godzinie **4-tej** po południu. —4602—

† Ś. p. Katarzyna z Sarnowskich **Raczyńska,** przeżywszy lat 44, po ciężkiej chorobie, dnia 26 lutego życie zakończyła. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 1 marca, w kościele Narodzenia N, Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana; po skończonem nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —4611—

† S. p. Aleksander **Misiewicz,** syn podpułkownika Józefa Misiewicza, uczeń pensji wyższej, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w dniu 26 lutego r. b., przeżywszy lat 9 i miesięcy 9, rozstał się z tym światem. Pogrążeni w nieutulonym żalu rodzice zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok zmarłego w dniu 1 marca, o godzinie **4-tej** po południu, z domu nr 14 przy ulicy Bielańskiej, do grobu familijnego, na cmentarz powązkowski. —4623—

† Ś. p. Wojciech **Lipiński**, obywatel miasta Warszawy i majster zduński, przeżywszy lat 43, przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 4 marca, w piątek, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymża dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —4622—

† Ś. p. Michał **Rostafiński,** b. dyrektor Banku polskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 26 lutego r. b. w majątku swym Kłudno przeniósł się do wieczności, przeżywszy lał 74. W ciężkim smutku pogrążona żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 1 marca, we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po ukończeniu nabożeństwa, na cmentarz powązkowski. —4625—

† Ś. p. Fortunat **Kisielewski,** rzeczywisty radca stanu, kawaler różnych orderów, w dniu 26 lutego r. b. przeniósł się do wieczności, mając lat 56. Stroskana żona wraz z córką zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające o godzinie **10-ej** zrana, dnia 26 lutego, w poniedziałek i dnia 1 marca, we wtorek, w domu nr 58, przy ulicy Marszałkowskiej. Przeprowadzenie zwłok z mieszkania do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbędzie się we wtorek, o godzinie **5-tej** po południu. We środę zaś po nabożeństwie rozpocząć się mającem o godzinie **11-tej** zrana, nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —5619—

† Wszystkim osobom, które raczyły przyjąć udział w pogrzebie ś. p. Ludwika **Wyrożembskiego**, a szczególniej zaś szanownemu duchowieństwu za bezinteresowne oddanie ostatniej przysługi. P. Korpaczewskiemu, który tak po przyjacielsku zajął się całym pogrzebem, także szanownej młodzieży, która na własnych barkach zaniosła drogie zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, składamy „serdeczne Bóg zapłać.“ Niechaj Bóg wam wynagrodzi, gdyż okazując tyle życzliwości dla ś. p. najdroższego męza i ojca pocieszyliście choć w części wdowę i sieroty.

—4620— *Józefa Wyrożembska z dziećmi.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Londyn** 26-go lutego.—Szeryf z Kmys przy asystencji stu żołnierzy i sześćdziesięciu policjantów eksmitował we środę księdza katolickiego Harleya z jego dzierżawy Kileclan; przy eksmisji tej było obecnych 2000 wzburzonych wieśniaków, lecz spokój nie został zakłócony.

× **Londyn** 26-go lutego.—Stan zdrowia prezydenta ministrów Gladstona ciągle się poprawia; dalsze biuletyny nie będą wydawane.

× **Dublin** 26-go lutego. — Dublińska *Gazette* pomieszcza proklamację wicekróla, oświadczającą, iż dla okręgu Longford w hrabstwie Longford wskutek panującego tam wzburzenia niezbędne jest wzmocnienie policji.

× **Dortmund** 26-go lutego. — Nocy onegdajszej spłonął budynek szybowy i z machinami zakładu górniczego „Tremonia“. Wskutek tego wszystkie machiny są bezczynne. Górnicy zdołali się uratować. Pięciuset robotników pozbawionych pracy.

× **Berlin** 26-go lutego.— Angielski poseł przy tutejszym dworze, lord Odo Russel, podniesiony został przez królowę do stanu parowskiego z tytułem barona Amphtill.

× **Belgrad** 26-go lutego.—Skupczyna przyjęła z aklamacją projekt ustawy o wolności prasy.

× **Kraków** 27-go lutego. — Na dziś zapowiedziany jest odczyt Deotymy: „Biesiada u Ziemomysła“ (obraz dramatyczny, z czasów przedchrześcijańskich); dochód przeznaczony jest na rzecz czytelni akademickiej.

× **Kraków** 26-go lutego.—Pomiędzy tutejszymi kandydatami do rady państwa wymieniają także profesora Zatorskiego (?).

× **Lwów** 26-go lutego.—Na onegdajszem nadzwyczajnem zgromadzeniu galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przyjęty został jednomyślnie wniosek wypuszczenia z dniem 1 lipca 1881 obok pięcioprocentowych listów zastawnych również i czteroprocentowych.

× **Lwów** 26-go lutego.—Przy wyborach z większych posiadłości obwódu rzeszowskiego wybrany został posłem hr. Jan Tarnowski z Dzikowa.

× **Petersburg** 26-go lutego.— W ciągu roku ubiegłego wynikło w Rosji 32,961 pożarów, które spowodowały strat na sumę rs. 68,1000,343. W 1965 wypadkach nie podano wysokości strat. Przyczyna powstania pożaru w 5063 wypadkach było podpalenie, w 1083 wypadkach nieostrożność i w 1355 wypadkach pożar powstał od pioruna. W reszcie wypadków nie zdolano dociec przyczyny pożaru.

Przegląd polityczny.

W kwestji wschodniej nie zbyt wiele nowych przybywa danych; z tego, co przynoszą dzienniki i telegramy wnioskować trzeba, że mocarstwa mocno starają się o utrzymanie pokoju. *Agence Russe* stwierdza zupełną zgodność i porozumienie się posłów europejskich w Konstantynopolu, a *Presse* dowiaduje się nawet, iż postanowili oni, zapewne za wiedzą gabinetów odnośnych w dalszych układach z Portą pisemne oświadczenia w sprawie helleńskiej przedstawiać w formie zbiorowej.

Całe ciało dyplomatyczne nad Bosforem oczekuje teraz tylko odpowiedzi Rządu ottomańskiego na ostatnią notę jednobrzmiącą, poczem rozpocząć ma dalsze działania. Mocarstwa nie wymagały rozbrojenia obu stron interesowanych, ale zastrzegły sobie zachowanie pokoju i unikanie zbrojnych zaczepek.

Ministrowie sułtana tymczasem naradzają się nad ostatecznemi koncesjami względem Grecji. W piątek podobno określono już stanowczo rzeczone ustępstwa; mają one być przedstawione do zatwierdzenia sułtanowi, poczem dopiero Porta zakomunikuje je posłom mocarstw traktatowych. Bliższych szczegółów nie podają telegramy ani korospondencje.

W tureckich kołach rządowych utrzymują wszelako, że proponowane ustępstwa będą świetnym dowodem pokojowego i zgodnego usposobienia rządu ottomańskiego.

Ze względu na rozpoczętą medjacją mocarstw, Porta odroczyła zamianowanie głównodowodzących wojskami tureckimi w Epirze i Tesalji.

W Atenach mimo wszystko zbroją się bezustannie; teraz właśnie ministerjum wojny organizuje szpitale i ambulanse wojskowe. Nawet najumiarkowańsi przyznają słuszność rządowi, że rąk nie opuszcza i na wszelki wypadek chce być dostatecznie przygotowanym.

Pol. Cor. podaje niektóre daty, dotyczące wojsk tureckich w Tessalji; według niej załogi wszystkie wynoszą razem 18,000, z których 15,750 piechoty, 1,050 artylerji, 700 kawalerzystów i 500 żandarmerji. Uzbrojenie wojska ma być podobno bardzo dobre. Pod tym względem sprzeciwiają się doniesienia korespondentów.

Presse dowiaduje się, jakoby Turcja ściągała wojska na granicy Bulgarji i Wschodniej Rumelji, co zaniepokoić miało opinją publiczną w obu tych prowincjach. Jest to zresztą rzeczą zupełnie wytłumaczoną, jeżeli w przewidywaniu możliwych ewentualności wojennych od strony Grecji, Porta chce się zabezpieczyć od strony prowincji sławiańskich; a może to opinja publiczna podnosi krzyk dlatego tylko, aby ułatwić rządowi bulgarskiemu koncentrancją własnych wojsk nad granicą, do czegoby innego racjonalnego powodu w tej chwili brakło.

Dostawa broni francuzkiej grekom, była znowu w senacie paryzkim przedmiotem interpelacji wniesionej przez ks. de Broglie; napomknięto przy tej sposobności znów o tajnym Rządzie. Pan Ferry bronił się nie bardzo zręcznie, oppozycja przerywała jego przemówienie i zmusiła go zejść z trybuny.

Rząd grecki rzeczywiście zamówił u dostawcy broni Heilbronnera i S-ki znaczną ilość karabinów i amunicji. Heilbronner zakupił w rządowych arsenałach w Vincennes i innych 50,000 Chasepotów, które wyszły z użycia po wprowadzeniu systemu Gras'a w armii francuzkiej.

Gdy cały ten transport wraz ogromną ilością patronów przywieziono do Hawru, okazała się potrzeba złożenia amunicji na składzie w tamtejszych dokach, gdyż okręt, który miał był zabrać ładunek, spóźnił się.

Izba handlowa w Hawrze sprzeciwiła się temu i cała sprawa oparła się aż o ministra spraw wewnętrznych. O tem wszystkiem p. Ferry zamilczał w swej odpowiedzi, tłómacząc się potem, iż nic o całym tym przebiegu sprawy nie wiedział.

Ładunek broni i amunicji przeznaczony dla Grecji zajmuje przeszło 50 wagonów; podobno i w Dunkierce znaczny transport złożono na składach, który jeden ze statków handlowych miał w tych dniach zabrać i przewieźć do Aten.

Pan Gambetta otrzymał od swoich wyborców stanu kupieckiego w Belleville pismo z zapytaniem, co zrobił w kwestji zniesienia ceł miejskich, monopolu, reformy podatkowej i t. p.

Podpisani uskarżają się na to, że ich przedstawiciel występuje najczęściej na mównicę po to tylko, aby kwestje wielkiej polityki poruszać, ale zaniedbuje zupełnie społeczne i ekonomiczne sprawy kraju, których się bronić zobowiązał. Zarzut to słuszny i p. Gambetta nie łatwo się z niego wytłomaczy.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 26-go. —Izba gmin. W obronie bilu represyjnego Forster podnosi, że parlament i rząd wykonał dość siły do poskromienia teroryzmu panującego w Irlandyi. Wniosek Makarthy'ego, żśdający. odrzucenia bilu upadł 321 głosami przeciw 51 i trzecie czytanie przyjęto 303 głosami przeciw 46. Prezes ogłasza bil za przyjęty, przeciw czemu irlandczycy protestują. Prezes sądzi, że Izba żąda zamknięcia dyskusyi. Hartington wnosi zamknięcie dyskusyi. które uchwalona 282 głosami przeciw 31, poczem ostatecznie przyjęto cały bil w trzecim czytaniu 281 głosami przeciw 36. Kinsberley zawiadomił prezydenta holenderskiego komitetu Transwaalu, że petycya na rzecz przywrócenia niepodległości Transwaalowi będzie przez gabinet wzięto pod rozwagę.

Londyn 27-go. — Minister spraw wewnętrznych, Haresurt otrzymał telegram z Nowego-Yorku, donoszący, że pewien przewódzca feniański wyraził groźbę zamordowania lorda Derby, za jego wyrażenie się o lidze.

Wczoraj na północno-wschodniej kolei pod Dalston wykoleił się pociąg. Dwudziestu podróżnych odniosło ciężkie rany.

Paryż 27-go. — Senat uchwalił zniesienie ceł od olejów. Obydwie Izby odroczyły się do czwartku. *Agence Havas* donosi z Tunisu pod d. 26 b. m. Bej polecił zaprzeczyć doniesieniu korespondenta *Standarda*, jakoby pomiędzy nim (bejem), a konsulem francuzkim miało miejsce gwałtowne zajście. Wiadomość ta była manewrem giełdowym.

Rzym 27-go. — Kwestja tunetańska natrafiła na nowe trudności. Towarzystwo francuzkie, korzystając z koncesji, rozpoczęło budowę projektowanej kolei; Rubaltino zaprotestował twierdząc, że od poprzedniego koncesjonarjusza zakupił prawo budowy linii, z którą linja francuzka wchodzi w kolizję.

Bruksela 27-go.—Izba odroczyła się do 8 marca, nie załatwiwszy budżetu wyznań i sprawiedliwości.

Paryż 27-go.—*Memorial dipl.* donosi: Układy ambasadorów z Portą trwają, lecz postępu dotąd skonstatować nie można. Kwestja ustąpienia Grecji Epiru uważana jest już za nieistniejącą. Ustępstwa w Epirże Porta absolutnie odrzuca. Natomiast ma być Grecja wynagrodzoną w Tesalii. Utrzymuje się także dea ustąpienia Krety.

Bukareszt 26-go.— Romanul donosi: Boresan cofnął podanie o dymisją, którego ani książę ani koledzy przyjąć nie chcieli.

Londyn 27-go.— Parnell telegrafował wczoraj z Paryża, że arcybiskup paryski przyjął go bardzo serdecznie. Parnell wystosował odezwę do Wiktora Hugo, wzywając go do podniesienia głosu za uciśnioną Irlandją.

Paryż 27-go.— Z powodu rocznicy urodzin Wiktora Hugo prezes gabinetu Ferry, złożył wczoraj poecie powinszowanie w imieniu rządu i wręczył mu jako upominek kosztowną wazę sewrską. W liceach i w ogóle w zakładach naukowych darowane zostały wszystkie kary w dniu urodzin poety. Dziennik *Gonlois* przechodzi pod redakcję Robersa Mitchel, który z bonapartysty stał się republikaninem i przyjmuje barwę republikańską.

— *Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury"* podaje do wiadomości, że wypłata dywidendy za II półrocze 1880 roku i zwrot udziałów wychodzącym członkom, odbywa się codziennie w kantorze stowarzyszenia od godziny 11-tej do 2 ej południu. 4614

— Chcąc zadość uczynić żądaniu szanownym moim pacjentom, sprowadziłem z zagranicy drugiego z najlepszych techników, do robienia sztucznych zębów.—Dentysta **S. Rotheim**, Królewska nr 37. —4504—

Dentysta H. Judt.

Przyjmuje cierpiących z chorobami **szczęk i zębów**, wstawia **sztuczne zęby**, najnowszym systemem z gwarancją długoletnią ich trwałości w cenie niżej **2 rs.—Przejazd nr 2.** (4522)

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje.—**Bielańska nr 4.** —4516—

— P. ***Andrzej Blomberg***, organmistrz, ***syn***, w interesie swojego zawodu, wyjechał na dłuższy czas do Niemiec i Francji. —4557—

— Pan ***Michał Eisen***, po swojej podróży po Rosji powrócił do Warszawy. —4302—

— **Dr Birnbaum**, Elektoralna nr 17, przyjmuje chorych rano do 10-tej i od 4 — 6 po południu, biednych bezpłatnie. —4259—

— P. ***Emanuel Sachs***, właściciel pierwszej w kraja ***fabryki strusich piór***, przy ulicy ***Tłomackie*** nr **3**, po sześciotygodniowym pobycie w Paryżu i Londynie, powrócił do Warszawy. —4550—

Poszukiwani są

A J E N C I

do zbierania ogłoszeń, do pewnego wydawnictwa, które przynosić im będzie 20% zysku. Wiadomość codziennie od 5 tej do 7-mej po południu. Niecała nr 7, mieszkania 10A. —4435—

— **Gabinet inhalacyjny doktora Malcza dla chorych** piersiowych (róg Zielonego placu i ul. Marszałkowskiej nr 62). Leczenie specjalnie chorób gardła, krtani, płuc i konsultacja w chorobach wewnętrznych od 8-ej do 10-tej zrana i od 4-tej do 6-tej po południu.

Aparaty inhalacyjne, parnic przenośne do wziewań żywicznych i slonych, do stosowania powietrza leśnego w pokoju chorego, własnego pomysłu i konstrukcji, maski do inhalacji przeciwgnilnych (antiseptycznych), mogą być na miejscu zamawiane i ekspedjowane na prowincję, do Cesarstwa i zagranicę. —5352—

Trzy wyborne gatunki herbaty:
Carskij Bukiet po rs. 2.
Żułan po rs. 2 kop. 50.
Indiejskaja Roza po rs. 3.
Poleca pp. kupcom i konsumentom
Skład M. Muszkata, ul. Senatorska nr. 16. —4308—

— **„Magazyn Mebli W. Fitzke, Nowy-Świat nr 30, vis-à-vis Chmielnej.**—Zaopatrzony w rozmaitego rodzaju meble które sprzedaje po cenach umiarkowanych. —2846—

Nr 5. Kantor Senatorska Nr 5.

Skład Węgli kamiennych
w najlepszych gatunkach
DANIELA DAWIDSOHN.
Odstawa natychmiastowa.

Nr 4. Okopowa przy kolei Nr 4.

—19369—

— W odpowiedzi na liczne korespondencje, kantor ***Maurycego Nelken*** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr 77, ma honor podać do wiadomości, że przy nabywaniu w kantorze papierów publicznych należność za takowe spłaconą być może częściowo, przyczem kantor oblicza procent podług stopy bankowej. —3706—

Teatr Wielki.

Dziś: *Żydówka* (ab. zawieszony).
Jutro: *Pan Twardowski.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Na jedną kartę.*
Jutro: *Było to pod Wagram. — Ciężka próba.— Iskierka.—Stryj przyjechał.*

Teatr Mały.

Jutro: *Trafiła kosa na kamień.— Taraban dobosz. Błażek opętany.—Płaczka i śmieszek.*

Cena okowity z dnia 24 lutego.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.04[1], garniec rs. 2.29.

Dolina Szwajcarska.

Dziś w Poniedziałek dnia 28 Lutego 1881 r.

Wielki BAL Maskowy,

podczas którego orkiestra A. Sonnenfelda grać będzie. 4592к

Jutro dnia 1 Marca

ostatni Bal Maskowy.

Komitet ślizgawki

4624

Warszawskiego Rzecznego Jacht Klubu w Łazienkach,

ma honor zawiadomić, że wyścigi na łyżwach na pryzy, mają być we Czwartek 3 Marca (19 Lutego), o godzinie 4-tej po południu.— Mający budowle na Nowej Pradze i chcący się podjąć zasypać ziemią ogród Jacht Klubu w Aleksandrowskim parku, zechcą się zgłosić do kasy ślizgawki w Saskim Ogrodzie.

Warszawski Rzeczny Yacht-Klub,

ma honor zawiadomić, że w Sobotę 5 Marca (21 Lutego), o godzinie 9-tej w wieczór, w sali Szwajcarskiej Doliny, będzie obchodzoną **rocznica założenia Klubu.** Bilety można dostać u pułkownika barona Breunigk, majora Althann, kapitana Melville, p. Warneken i p. Schultz. Cena biletu od członka rs. 2, a od gościa rs. 3. к4456

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 1, t. j. we Wtorek: Rosół z fasolą, sztuka mięsa, kluski ze słoniną.

Zaszczycone złotemi medalami,

przyjmujemy do Haftu

całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach złotem, srebrem i jedwabiami, herby, jakoteż roboty kościelne, stuły, ornaty, z pierwszej ręki.—Ulica Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7. к—4239—3—6

DOBRA ZIEMSKIE

włók około 335 m. n., w gub. Mohilewskiej, między dwoma większemi miastami, przy rzece spławnej i przy samej szosie, w blizkości stacji kolei żelaznej, z ogrodami i inwentarzem żywym i martwym, **są do sprzedania, na zamianę na domy w Warszawie, lub na summy hypoteczne,** dobrze ulokowane, pod bardzo dogodnemi warunkami.—Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 12, na 1 piętrze, od god. 12 do 4 po poł. к—2893

MAMKI

4617

ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, w każdym czasie dostać można u akuszerki Wiesiołowskiej.—Grzybowska Nr 22.

Interes bardzo korzystny

w m. powiatowem **Łukowie,** przy Dr. Żel. Warsz.-Terespolskiej, jest do odstąpienia zaraz handel rozmaitości, od kilkunastu lat bardzo dobrze prosperujący, jako jedyny w mieście chrześcijański. na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość na miejscu w Cukierni p. Chatkowskiego. 4253к

Jest do sprzedania zaraz

Garnitur Mebli

czarny, kryty adamaszkiem jedwabnym pąsowym i inne sprzęty domowe, w cenie umiarkowanej.— Ulica Zgoda Nr 1. vis-à-vis Przeskok. stróż domu wskaże. к—4528

Nauczycielka muzyki.

z patentem Warszawskiego Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj muzyki, na Fortepianie, u siebie w domu i na mieście.—Wiadomość w Kantorze Pralni, przy ulicy Chmielnej Nr 10. к—3486

BARDZO TANIO!

Stała sprzedaż

Puchu i Pierzy

wieżych u wdowy po urzędniku. — Sienna Nr 19, mieszkania Nr 2. к3195

Z przyczyny choroby, a ztąd potrzeby przeniesienia się domiasta

w każdym czasie są do odstąpienia prawa do współwłasności dóbr ziemskich, o godzinę jazdy szosą od Radomia odległych, a 24 włók przestrzeni mających, za

12,000 rs.

z których 10,000 rs. są nadto lokowane na 2-m numerze hypoteki, **a gwarantowane całością tychże dóbr,** zagospodarowanie których przez drugiego wspólnika jest coraz bardziej rozwijane.

Do współwłasności dóbr rzeczonych przywiązaną jest używalność połowy obszernego, murowanego, w zupełnie dobrym stanie będącego dworu, wraz połową kuchni, śpiżarni, piwnicy, góry; nadto opał, połowa sadu, około 300 rodzajnych drzew owocowych liczącego, połowa ogrodów warzywnych i konie do wyjazdu, z uwzględnieniem gwałtowniejszych prac rolnych.

Życzący nabyć powyższe prawa, dla bliższego porozumienia się, osobiście lub listownie, raczą się zgłosić pod adresem:

Warszawa, ul. Chmielna Nr 35A, mieszk. Nr 15, w poprzecznej oficynie na prawo; do W-go p. Kamila Hanickiego.

5—12 —26177—к

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 27 lutego 1881 r.

Pszenica	wyborowa	150 — 158
	średnia	128 — 145
	ordynaryjna	110 — —
Żyto	wyborowe	132 — 133
	średnie	124 — 131
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	103 — 117
	średni	75 — 94
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	105 — 108
	średni	87 — 98
	ordynaryjny	— — —
Groch		95 — 114
Gryka		102 — 113
Kasza jaglana	wyborowa	135 — 150
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 28 lutego 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	46.97½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.56	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.—	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.85	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.35	—.—
„ „ „ „ m.	99.10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.—	—.—
„ „ „ „ II	91.80	—.—
„ „ „ „ III	91.40	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.80	—.—
„ „ m.	86.70	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I. II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.90	—.—
II „ „ rs. 100	92.90	—.—
III „ „ rs. 100	92.90	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	295.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	304.
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	162.50
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	326.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 73 3/10.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 91 2/5.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 204 1/5.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 162½.
Od Listów Likwidacyjnych k. 96 7/10.
Od obligów skarbowych k. —.
Od Pożyczki premjowej I emisji k. —.
„ „ „ II emisji k. —.



Nowy-Świat Nr 2, widzieć można

Najmniejszych w świecie Ludzi,

markiza **Henryka Wolge** lat 32, wysokości 29 cali (wagi 19 funtów), z narzeczoną swoją **Luizą** 23 lat, wysokości 29½ cali (wagi 20 funtów), tudzież

Największą Kobietę (Olbrzyma)

Z OKAZYWANYCH DOTĄD.

Cena wejść: 1-sze miejsce kop. 40—2-gie kop. 20.
Żołnierze i dzieci płacą połowę. K—4311

Te trzy kontrasty pokazywane będą jeszcze tylko do Środy 2 Marca.

WINIARNIA WĘGIERSKA
Juljana Zahorskiego.
Marszałkowska, róg Siennej.

Na zbliżający się Wielki Post poleca: **Kawior** najlepszy po cenie Składu N. Szyrokowa, **Sielawy Augustowskie, Thon marynowany, H'Omary, Łososia** marynowanego i w galarecie, **Helt** rybę morską, **Węgorza** w galarecie, **Sardynki** różnych Domów, **Śledzie** wędzone **łososiowe, Uliki, Pocztowe** królewskie, **Śledzie marynowane** na sposób węgierski, smacznie przyrządzane, **Serdele, Makrelle, Fisch-Roulade** i t. p. **Sery rozmaite, Śliwki** komputowe i gruszki, **Wina** znanej już dobroci węgierskie i wszelkie inne, **Likiery** najrozmaitsze zagraniczne. Przy handlu otwartą została filja **Składu głównego Piwa Drozdowskiego** w 4-ch gatunkach, jedyna wtych stronach miasta. K—2501

Niecała Nr 8.

Pracownia Sukien

wykonywanych starannie, podług najświeższych żurnali Paryzkich,

FASONY Z BIBUŁKI

podług najgustowniejszych modeli, tudzież sprzedaż kwiatów wyborowych a tanich.

Nauka kroju, Strojów i różnych robót kobiecych,

dla panienek przychodnich i stałych, u Redaktorki i Wydawczyni pism: **„Nowe Mody Paryzkie."**

Marji Ratyńskiej.

K—3989 Niecała Nr 8.

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA PAŃ

chcących korzystać

Z WYPRZEDAŻY TOWARÓW BŁAWATNYCH,

znajdujących się po składzie hurtowym, a która tylko jeszcze do końca LUTEGO trwać ma.

KORZYSTAJCIE WIĘC PANIE

gdyż podobna sposobność tak taniego kupna rzadko się zdarza.

Zwraca się szczególną uwagę Szanownej Publiczności na jakość towarów znajdujących się na składzie, oraz ich ceny:

Muśliny na suknie balowe	Rsr.	— 32½ kop.
Argentinę na suknie balowe	„	— 50 „
Brillantine na suknie wieczorkowe	„	— 50 „
Materyjki gładkie kolorowe	„	— 70 „
Atłasy kolorowe	„	— 75 „
Welwety: czarny, brązowy, zielony, fijołkowy, niebieski, biały i pąsowy	„	— 70 „
Grenadiny: czarna, biała i niebieska	„	— 80 „
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims . . . od	„	— 95 „
Kaszmiry białe „ „	„	1.10 „
Materje czarne	„	1.10 „
Materje kolorowe (rzeczywistej wartości rs. 2)	„	1.30 „
Materje w paski lyońskie	„	1.10 „
Satin Merveuilleux czysto jedwabny, ⁵/₄ szerokości (wartość rs. 3)	„	1.80 „
Satin turque czysto jedwabny (wartości rs. 4)	„	2.50 „
Armury wełniane na szuby i paltociki ⁸/₄ szerokości	„	1.65 „
Armury jedwabne (wartości rs. 3.75)	„	2.20 „
Aksamit (wartości rs. 3.50)	„	2.40 „
Aksamit czysto jedwabny Lyoński (wartości rs. 6.50)	„	4.30 „
PLUSZ czarny, brązowy	„	3.25 „

Oprócz wyżej wymienionych materjałów, znajdują się na składzie, wielki wybór Materjałów fantazyjnych, modnych, francuzkich, do przybrania sukien i kapeluszy, oraz Wstążki czarne rypsowe.

Senatorska, tuż przy figurze Ś.go Jana, Plac Resursy Kupieckiej, Nr 28, w bramie na dole.

K—355—8—9

PIWO DROZDOWSKIE
„FILJE."

Sprzedaż Piwa Drozdowskiego tak się powiększyła w ostatnich czasach, że Zarząd browaru czyniąc zadosyć licznie wyrażonym życzeniom Publiczności, dla udogodnienia nabywania piwa, niezależnie od Składu głównego, istniejącego od lat wielu przy ulicy **Miodowej Nr 15,** otwiera **trzy filje** sprzedaży wszystkich czterech gatunków piwa, a mianowicie:

1. W składzie win i delikatesów **J. Zahorskiego, róg Marszałkowskiej i Siennej.**
2. W składzie win, herbaty i towarów kol. **A. Roesler** & Comp., **Elektoralna, wprost Banku Polskiego.**
3. W składzie win **E. L. Puchalskiego, Nowy-Świat na rogu placu Ś-go Aleksandra.**

W filjach tych Piwo Drozdowskie sprzedawane będzie **po tej samej cenie** co w składzie głównym:

1. **Piwo Marcowe** w białych flakonach kop. 12½.
2. **Simplex Drozdowski** w większych flakonach kop. 12½.
3. **Piwo Blade** na sposób Pilzeńskiego, w żółtych flakonach kop. 7½.
4. **Kuracyjne** w mniejszych białych flakonach k. 7½.

Szkło przy wszystkich gatunkach kop. 7½. K—4251

Z powodu wyjazdu są różne

MEBLE

do sprzedania. — Wiadomość: ulica Twarda Nr 17, mieszkania 6. K—4224

Do znacznej **Fabryki,** mającej renomę i powodzenie, żądanym jest

Wspólnik,

z kapitałem od 5,000 do 6,000 rsr. Gwarancja zapewniona.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. S. S. P. 8. K—4458

Piękne i Suche Posadzki,

pozostałe jeszcze z budowy domu, są do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Złota Nr 3, u właściciela domu. K—4422

Sukmia

raz użyta, jasna, wełna z jedwabiem, ubierana atłasem, jest do sprzedania za połowę ceny, przy ulicy Szpitalnej Nr 2, w sklepie Nelly. K—4490

Zawiadomienie.

do pp. Właścic. domów z Kaucjonowanego Kantoru Komissowego Józefa Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście, vis-á-vis kościoła św. Krzyża. Mam zaszczyt zawiadomić pp. Właścicieli domów, iż przy Kantorze Komissowym otworzyłem

Oddział wynajmu mieszkań.

Upraszam przeto o nadsyłanie przy nadchodzącym kwartale adresów z opisem szczegołowym lokalów, albo planikiem, oraz wpisowem kop. 50, które przy wynajęcia lokalu ulega potrąceniu.

K3900 **Józef Łuczyński.**

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
K—29246—

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata.
K—13864—

Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do sprzedania K—4261

Dom murowany masiv,

dwu-piętrowy, w dobrym punkcie.—Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4 a, mieszkania 3, od godz. 3 do 4 po południu.—Tamże potrzebny jest **Rządca domu z kaucją.**

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie szkodliwych związków, dozwolone zostały na zasadzie ogólnych praw handlu.

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

Krakowskie-Przedmieście Nr 47,

KORYZARYNA

(CORYZARINE),

środek od kilku lat doświadczony, przynoszący ulgę w katarze

Każde pudełko opatrzone jest naszem podpisem.—Cena 30 kop.

Sprzedaż we wszystkich aptekach w kraju i w składach materjałów aptecznych. K-4210



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE
i Ostendzkie

codzień świeże otrzymuje i poleca

Handel Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 5 K 22091



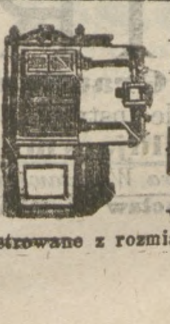
MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63** w domu Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje** i **urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.

— 117 —K



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. K19363

UBIORY MĘZKIE!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Męzkich w Wiedniu, a 8 lat **w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 22** pod firmą **E. SAMET,** poleca Szanownej Publiczności swoje **UBIORY MĘZKIE** składające się z tanich a najdelikatniejszych i najlepszych **tkanin francuzkich, angielskich i brünerskich;** — mianowicie: Garnitury Żakietowe od rs. 25, Marynarkowe od rs. 20; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek kortowych po rs. 1½; **Haweloki zimowe** od **rs. 14;** słowem Ubiory wszelkich nazw i w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkol.** к28553—

MAGAZYN EDWARDA LOTH,

Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

WYPRZEDAŻ COROCZNA

wysortowanych **Kapeluszy filcowych, słomkowych i fantazyjnych,** z ubraniem i bez tegoż, jakoteż **Kwiatów, Piór** i innych do mód służących artykułów, **po cenach niżej kosztu, od 1 do 10 Marca.** к—4433

Do sprzedania

80,000 łokci kwadr. PLACU

na samej stacji

PRAGA NADWIŚLAŃSKA,

w punkcie komunikacji 5 odnóg kolei, od strony rogatek Petersburskich.—Wiadomość od godz. 4 do 5, Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 10. к—2762

FABRYKA TABACZNA

BRACI POLAKIEWICZ

w WARSZAWIE,

ma zaszczyt upraszać Szanowną Publiczność, aby przy kupnie naszych wyrobów pilną zwracała uwagę na naszą **FIRME,** gdyż niektóre fabryki imitują nasze etykiety, kładąc na takowych napis **podobny do firmy naszej,** dla wprowadzenia w błąd Publiczności. Nadmieniamy przytem, że przeciw tymże fabrykom kroki na drodze sądowo-karnej i cywilnej przedsięweźmiemy,—ostrzegając zarazem pp. Dystrybutorów, aby nierozpowszechniali podobnych falsyfikatów przez inne fabryki na szkodę naszą wypuszczanych, gdyż również do odpowiedzialności pociągnięci zostaną. к—3428

FABRYKA BRYCZEK i WOZÓW

w Szydłowcu, gub. Radomska,

zostająca pod technicznem kierownictwem uzdolnionego specjalisty, zaopatrzona w znaczne zapasy suchego doborowego materjału, wyrabia **Wozy** rozmaitego gatunku, gospodarskie, węglarki, piwowarskie, platformy i t. p., **Bryczki** wszelkiego rodzaju, na ressorach i bez ressorów, **Wózki** galicyjskie, krakowskie, węgierskie; **Najtyczanki, Pająki, buc.** i t. d.—**Ceny stałe umiarkowane;** illustrowane cenniki na żądanie **bezpłatnie.** Fabryka wykonywa reperacje narzędzi rolniczych. Główna agentura u p. **Edwarda Kempnera w Warszawie,** Trębacka Nr 9.—**Administracja w Warszawie, Erywańska Nr 8.**

к 942—12—0 **J. SZCZEPANOWSKI i S-ka.**

Ogromny transport

POWIDEŁ KONFITUROWYCH

Raków marynowanych, oraz **Szyjek i Nóżek rakowych, Pasztetów ze zwierzyny** po rs. 1 za funt, **Korniszonów** i **Grzybów** marynowanych, oraz **Bryndzy** wyborowej, po 30 kop. za funt, nadszedł

DO HANDLU WIN i DELIKATESÓW

S. STRYBEL,

Graniczna Nr 14,

gdzie Instytut Wód Mineralnych.

PP. Handlującym odstępuje się rabat. к—3732

Do jednego z większych magazynów konfekcji damskiej, w jednem z miast nad morzem Baltyckiem, w Estlandji, poszukiwaną jest **MODYSTKA,** któraby dotychczas pracowała w pierwszorzędnych domach tego rodzaju.—Płaca według uzdolnienia do 25 rubli miesięcznie ze stołem.—Pożądaną jest znajomość języków: francuzkiego, niemieckiego lub rossyjskiego.—Bliższe szczegóły powziąć można w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. A. H. к—4256

Wakuje posada

INŻYNIERA,

obeznanego z odlewnią żelaza i umiejącego prowadzić warsztaty mechaniczne.—Wiadomość u pp. A. Rothstein i Synowie, Marszałkowska 40. к—4360

Potrzebny jest Wspólnik

do interesu handlowego, z kapitałem **rs. 25,000** lub więcej, znajomość fachu niepotrzebna, lecz współpraca, to jest: **utrzymywanie kasy.**—Oferty wraz z adresem, proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. 5. к—3646

Z kapitałem około 5,000 rs. **pożądanym jest zaraz zamiłowany**

Gospodarz-Rolnik

lub Agronom do administracji dwema pięknemi folwarkami, z udziałem 50% z czystego dochodu, w Biurze komisowem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta Józefata Fedeckiego Miodowa Nr 3, pierwsze piętro. к—4099—

Po cenach **niżej kosztu**

WYPRZEDAŻ

w Fabryce wyrobów włóczkowych, **róg Przejazd i Nowolipia Nr 13.** (na placyku) 1-sze piętro.

Rotundy damskie, **Spódnice, Chustki mohair, Chustki włóczkowe, Kaftaniki** dziecinne, **Sukienki, Kamasze, Mufki, Buciki,** wszystko po cenach **niżej kosztu** z powodu **WYPRZEDAŻY,** w fabryce wyrobów włóczkowych, róg Przejazd i Nowolipia Nr 13 (na placyku) 1-sze piętro. к—2381—8—12

Za pół wartości.

Jest do sprzedania przy ulicy Wspólnej Nr 11 lit. A, mieszkania Nr 13,

Umeblowanie kompletne

i eleganckie, z 5-ciu pokoi, **z odstąpieniem** natychmiastowem, jak również umeblowanie każdego pokoju z osobna i mieszkanie z kontraktem do św. Jana.— Wiadomość codziennie od godziny 11-tej z rana do 4-tej po południu. к44?6

Wybornego smaku

SER OSTROŁĘCKI

otrzymał i poleca Skład Win. Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

J. Rokowskiego,

Nowy-Świat Nr 68, obok apteki p. K. Lilpopa,

poleca również przy tymże handlu nowo-urządzone Pokoje gościnne i osobne Gabinety, w których dostać można wszelkich Potraw à la carte na zimno i gorąco. к4421

CEGŁA

wyborowa w wielkich ilościach, z cegielni **Jelonki.** Odstawa każdego czasu. Warunki dogodne.—Wiadomość u Zygmunta Boenisch, Ceglana Nr 2. к3992

Majątki ziemskie

w różnych guberniach, z lasami i bez lasów, po kilkanaście i kilkadziesiąt włók rozległości, tudzież domy i place w Warszawie, na Pradze nowej i starej, oraz w znaczniejszych miastach na prowincji, w nader korzystnych warunkach do sprzedania lub zamiany. w Biurze komisowem kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta Józefata Fedeckiego. Miodowa Nr 3. к—4098—

BYŁY REJENT,

znający dobrze ustawy Notarjalną i Stemplową, oraz prawo obowiązujące, zastępujący kilkakrotnie notarjuszów powiatowych, poszukuje miejsca przy mającym więcej zatrudnienia Notarjuszu, który zgłosić się raczy listownie do p. **Leona Buszkowskiego, Notarjusza w Warszawie,** plac Krasińskich, **w domu obok wchodu do ogrodu.** z adresem, pod którym otrzyma natychmiastową wiadomość. 4254к

Restauracja

na piętrze, w domu targ. p. **Rybińskiego,** róg placu i **Hożej** ulicy Nr **2,** w drugiej bramie.

Niedrogo a smacznie zporządza **SNIADANIA, OBJADY i KOLACJE,** tak w miejscu jak i na ulicę **STOŁOWNIKOM,** a na porcje **FLAKI, KIEŁBASA** z kapustą, **PIECZEŃ** z rożna, **Drób** różny, **ZWIERZYNA, BIGOS** wyborny chultajski, odgrzywany i różne przekąski na zimno, a także auszpiki, majonezy i t. p., a jako uzdolniony **KUCHARZ** w danych razach jak jeszcze na obecną karnawałową porę, wynajmuję się prywatnie.

к3460 **Józef Braliński.**

KASSY OGNIOTRWAŁE

pierw. Austr. uprzywil. fabryki **F. Wertheim & Comp.** w Wiedniu, Dost. Dworu J. C. K. M.,



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczona jest **nagroda 1,000 Dukatów w złocie.**

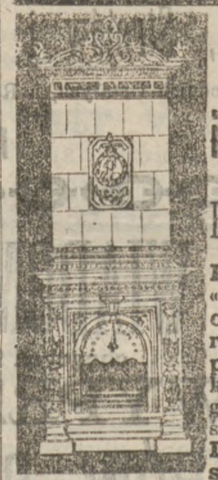
Generalny Reprezentant

MIKOŁAJ BRAUMAN

w Warszawie,

ELEKTORALNA Nr 13.

Cenniki illustrowane zrozmiarami i wagą wysełają się na żądanie franco. к3939



COHN i Leichtentritt,

Główny Skład

Pieców porcelanowych

zagranicznych, Komików w stylu «Rennissance», Kuchen angielskich, urządzeń kąpielowych przenośnych Pieców kaflowych, oraz różnego rodzaju żelaznych części składowych. **Kantor, Długa Nr 21, w Warszawie.** 2820к

Nowość pierwsza w Warszawie.

Fabryka parowa Szlaska do czyszczenia pierzy i puchu, wsypek, oraz Skład Główny nowych pierzy i puchu zwyczajnego i edredonowego. Fabryka przyjmuje do darcia pierza. Ceny nizkie i stałe.—Żabia Nr 3 lub też Przechodnia Nr 4.—W razie życzenia posyła się po takowe z fabryki i odstawia do domu Szanownym Kljentom. к—3399

Lekcje Tańca

к—3277

udzielam u siebie i w domach prywatnych. Ulica Dzielna Nr 3. — **W. Puchalski.**

Od Kaszlu i Piersiowych słabości,

wyrabia Apteka **J. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka,** które to wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można, za cenę: Syropu flaszka 50 kop.—Ziółek paczka 25 kop. к—2793

Poszukuje się zaraz, od Wielkiejnocy lub najpóźniej od Ś-go Jana

Mieszkania

złożonego z 10 pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni. — Oferty uprasza się nadsyłać do Warsz. Agentury Ogłoszeń. Senatorska 22, pod lit. J. R. к—4431

Mieszkanie

z powodu wyjazdu do odstąpienia od 15-go Marca, składające się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, passażu i kuchni z wszelkiemi wygodami.— Wiadomość: Elektoralna Nr 34, mieszkania 3. Tamże potrzebna **Bona niemka** do wyjazdu na wieś. к4290

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою. Варшава 16 (28) Февраля 1881 г.

Patrz Dodatek

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE,
otrzymała na Skład główny:

DLA ZAGRZEBIA
ALBUM
Koła Literackiego we Lwowie.

Na 156 stronnicach wielk. 8-ki, obejmuje artykuły: Ksawer. Liskiego, Julj. Hormina, Julj. Ochorowicza, J. I. Kraszewskiego, Ant. Małeckiego, Kazim. Chłędowskiego, Klem. Kanteckiego, Jana Aleks. hr. Fredry, Leona Bilińskiego, Alberta Wilczyńskiego, Wład. Bełzy i wiele innych.

Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 35.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach Warszawskich i prowincjonalnych. D—3720

JANA JELEŃSKIEGO
CZYTELNIE NOWOŚCI
Graniczna Nr 9—Nowy-Świat Nr 4.

otrzymują ciągle wszystkie **nowości** najświeższe, belletrystyczne i naukowe, **każdej** po parę i kilka egzemplarzy. D—3993—

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Zarządzie Dystancji Inżynierskiej w Warszawie odbędzie się w dniu 25 lutego (9 marca) roku bieżącego o godzinie 11 zrana, licytacja na sprzedaż przedmiotów i materjałów niezdatnych do użycia, które oszacowane są na rs. 331 kop. 20½.

Życzący przyjąć udział w licytacji złożyć powinni stosowną deklarację do Warszawskiej Dystancji Inżenierskiej przy załączeniu marki 60 kopiejkowej, oraz sprzedające się przedmioty obejrzeć przed rozpoczęciem licytacji; po zatwierdzeniu bowiem takowej, żadne reklamacje i pretensje co do wartości kupujących się rzeczy, uwzględnionemi nie będą.

Przystępujący do kupna składają wadium w ilości rs. **trzydziestu trzech**, które po skończonej licytacji uzupełnionem być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od sumy zadeklarowanej.

Warunki licytacyjne są do rozpatrywania w Biurze Dystancji w małym domu Zarządu Wojskowego mieszczącem się, każdodziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu wyjąwszy dni świąteczne. D—4444—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b., o godzinie 11-tej rano odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1881 robót brukarskich w 3, 5 i 6-tym oddziale inżynierskim m. Warszawy bez dostawy materjałów od summy ogólnej rs. 4,888.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 488 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlagi, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania w r. 1881 robót brukarskich w 3, 5 i 6-tym oddziale inżynierskim m. Warszawy bez dostawy materyałów. za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 488 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nrem N. N. pisałem dnia N.

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—3009—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Marca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę altany w ogrodzie Saskim, do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni 1881, 1882 i 1883 od rs. 325 kop. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić altanę w ogrodzie Saskim, do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni w roku 1881, 1882 i 1883, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nrem N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —3966—D

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Magazynach Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych, w Brześciu Litewskim znajdujących się, odbędzie się w dniu 23 Lutego (7 Marca) roku bieżącego sprzedaż:

1) Materjału na 28,592 par obuwia, a mianowicie:

	Nie odpowiadających warunkom i wzorom przepisanym na obuwie skarbowe, lecz mających swoją wartość jako materjał na obuwie.	Nie zdatnych do użycia.
PRZYSZEW nowego wzoru	4,715 par	2,155½ par
PRZYSZEW starego wzoru	„ „	1 „
CHOLEW długich) przednich	5,004 „	6,022½ „
CHOLEW długich) tylnich	4,526 „	5,231 „
CHOLEW huzarskich) przednich . . .	8½ „	6½ „
CHOLEW huzarskich) tylnich.	13½ „	2 „
CHOLEW starego wzoru } przednich . .	1 „	1 „
CHOLEW starego wzoru } tylnych. . .	½ „	2½ „
ZELÓWEK	„ „	90 „

2) Kaloszów gumowych: a) nowych, zupełnie nieużywanych, tylko w środku nieco przez mole pociętych, z podszyciem wełnianem par 85; **b)** takichże samych, z podszewką przez mole zniszczoną par 75; **c)** zdeptanych, zlepionych i takich, które formę swą straciły do użycia niezdatnych par 71) **d)** zupełnie znoszonych . . . par 17) wagi pudów 4 funtów 23.

Materjał na obuwie sprzedawać się będzie partjami nie więcej nad par 50, kalosze zaś: 160 par będących w dobrym stanie, każda para z osobna, a 88 par nieprzydatnych, zawierających w sobie wagi pudów 4 funtów 23, sprzedadzą się wszystkie razem na wagę.

Licytacja na sprzedaż powyżej wymienionego materjału na obuwie, jako też i kaloszów, rozpocznie się od cen ustanowionych przez taksatorów przysięgłych, na mocy art. 1405, 1415—1421, 1428—1433 i 1435, Cz. II Tomu X, Zbioru praw cywilnych, wyd. roku 1876.—Licytacja ta odbędzie się w dniu oznaczonym, o godzinie 12 zrana i jeżeli tego dnia się nie skończy, trwać będzie zaraz w następnym dniu, aż do zupełnej sprzedaży wszystkich przedmiotów.

Przy odbywaniu się sprzedaży ściśle zachowane będą przepisy powyższemi artykułami objęte, po dokonanej licytacji, nabywcy obowiązani złożyć natychmiast nie mniej nad 20% wartości zakupionych rzeczy, podług cen zadeklarowanych; pozostałe zaś 80% wnieść powinni do miejscowej kasy skarbowej, stosownie do powyżej przytoczonego artykułu 1431, nie później jak na drugi dzień i w tymże dniu, to jest następującym po licytacji, przedstawić do Zarządu Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych pokwitowanie Kassy Skarbowej z odebrania pieniędzy; w razie niedopełnienia tego warunku, suma 20% jako wadium złożona pozostaje na rzecz skarbu i nabywca pozbawionym będzie prawa otrzymania zakupionych przedmiotów, które ulegną nowej sprzedaży. Rzeczy zalicytowane niezwłocznie po uiszczeniu przypadającej za nie należności, wydane będą nabywcom, których obowiązkiem będzie wywieźć takowe bez żadnej zwłoki z pomieszczenia, gdzie skład się znajduje.

Nadmienia się przytem, iż nabywcy winni mieć na względzie, że podług prawa (art. 1435) obowiązani są, oprócz opłaty za kupione rzeczy, wnieść 2% ogólnej ich wartosci, na korzyść licytatora.

Sprzedające się przedmioty, są do obejrzenia w dniu licytacji od godziny 9 zrana, w Brzesko-Litewskim Składzie potrzeb wojskowych. D—4049

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (21) Marca r. b., o godz. 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na reperację domu, przy ulicy Kanonii pod Nr 8/83 w Warszawie, zajmowanego przez duchowieństwo parafii Ś-go Jana, od sumy anszlagowej rs. 1354 kop. 67.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą wczasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 28.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji domu przy ulicy Kanonii pod Nr 8/83 w Warszawie, zajmowanego przez duchowieństwo parafii Ś-go Jana, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 28, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. D—4595

Z kaucją rs. 1,000, D—4583

CZŁOWIEK

żonaty, poszukuje posady administratora, kasjera.—Reflektanci raczą złożyć swoje adresa w kiosku na Placu Zielonem pod lit. G. M.

DWIE PANIENKI,

uczęszczające do rządowych lub prywatnych zakładów naukowych, mogą znaleść pomieszczenie z kompletnem utrzymaniem, z lekcją muzyki i konwersacją francuzką.—Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 28B, stróż wskaże. D—4568

Nauczycielka

z patentem, posiadająca języki: francuzki z konwersacją, polski, niemiecki i rosyjski, oraz nauki klasyczne, poszukuje miejsca stałego lub lekcji na godziny. — Adresy proszę składać w redakcji tegoż pisma pod lit. X. Z. N. 220. D—4575

Potrzebną jest

BONA

niemka, prócz tego **NAUCZYCIELKA** posiadająca języki: polski, francuzki z konwersacją, rosyjski, niemiecki, oraz nauki klasyczne, dla udzielania 8-letniej panience lekcji na godziny w rannej porze.—Ulica Marszałkowska Nr 37, miaszkania Nr 10, na 1-szem piętrze. D—4569

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej.

Z dniem 17 Lutego (1 Marca) r. b., wprowadzoną zostanie w wykonanie obniżona taryfa dla przewozu węgla kamiennego, ze stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej do stacji drogi Moskiewsko-Brzeskiej. D-4570

Potrzebny jest

UCZEŃ

do apteki na prowincji. — Adresować można do aptekarza **Lentzkiego**, gub. Lubelska, przez **Tynowce w Łaszczowie.** D-4596

Z kapitałem rs. 500 lub więcej

OSOBA

któraby życzyła zamieszkać na wsi, w okolicy bardzo ładnej, między lasami sosnowemi i jodłowemi, przy wodzie, po której przechodzą statki, za procent otrzyma osobny pokój, całodzienne życie i usługę. — Dowiedzieć się można w Sklepie Rozmaitości Kozia Nr 10, wprost hotelu Saskiego. D—4565

Potrzebną jest

SKLEPOWA

z kaucją rs. 150, do magazynu galanterji. Zgłaszać się osobiście od godziny 12—2 do Magazynu Kramkowskiego pod Nr 50 Marszałkowska. D—4567

KOBIETA

wykształcona, znająca języki obce, poszukuje miejsca kasjerki, buchhalterki i t. p., może złożyć kaucji rs. 1,000 i powołać się na rekomendację osób znanych w Warszawie.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. W. D—4558

Poszukuje się jakiejkolwiek, aby korzystnej posady, dla

Młodego Człowieka,

znającego buchhalterję pojedyńczą, władającego językami: polskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim, w Królestwie i Cesarstwie.—Łaskawe oferty przyjmuje Redakcja pisma niniejszego pod lit. W. L. 70. D—4549

Potrzebne są 4582D

PANNY

do sukień.—Ulica Gęsia Nr 10.—**J. Lorentz.**

Potrzebną jest na wieś wbliskości Warszawy

Niemeczka

z dobrym akcentem, między 14 i 16 rokiem, do towarzystwa i posługi dwóch dziewczynek. — Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 24, na dole, w bramie po lewej stronie, zgłaszać się można zrana do godziny 10 i między 3 a 4. D—4599

Potrzebne do bielizny

PANNY,

do **szykowania**, do **dziurek** i do **nauki**. Marszałkowska Nr 37, 3 piętro od frontu, w pracowni. D—4605

Natychmiast potrzebna

Bona

niemka, z dobremi świadectwami, do dwóch dziewczynek.—Wiadomość Krucza Nr 8 lit. A, mieszkania Nr 5. D—4606

Bona Francuzka

jest natychmiast do umieszczenia, oraz Pokój od frontu z meblami i fortepianem, może być zaraz wynajęty.—Tamże jest do sprzedania Maszyna amerykańska, do robienia Pończoch, średnia. — Ulica Bielańska Nr 17, drugie piętro od frontu. —4026—D—

Potrzebne są

Panny do szycia,

w Magazynie Mód Pani Kornelii. — Ulica Nowy-Świat Nr 8, mieszkania 22, drugie piętro.—Tamże udziela się lekcje kroju, za wynagrodzeniem przystępnem. —4064—D

Potrzebną jest 4405D

Panna

do sprzedaży, podręczna.—Wiadomość w Magazynie damskim. — Ulica Miodowa Nr 13.

4387D

Panienka Młoda

ukończywszy 4 klasy na pensji wyższej, posiadająca gruntownie język ruski, polski, z **francuzką konwersacją** i trochę niemieckiego, pragnie się umieścić w jakim galanteryjnym **Sklepie**, Magazynie, lub też w Perfumerji. Łaskawe oferty składać prosi w Redakcji tegoż pisma, pod lit. M. Ch.

Osoba Młoda,

która ukończyła 4 klasy gimnazjum, posiadająca muzykę, pragnie przyjąć stanowisko Bony, w Warszawie. Potrzebujący takowej, raczą zostawić swoje adresy w domu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 18, mieszk. 20. 4370D

Potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem rs. 3,000, do interesu handlowego detalicznego, który już funkcjonuje, lecz wymaga się, ażeby takowy miał udział w zajęciu w tymże interesie, egzystencja i byt zapewniony. Adres proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. G. 4402—

Potrzebne są

Maszynistki,

do bielizny. — Tamże przyjmuje się wszelka damska krawieczczyzna.—Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 14. —4411—D

Młodsza

umiejąca doskonale prać i prasować, z dobremi świadectwami, może się zgłosić na ulicę Zielną Nr 7A, mieszkania Nr 5, do godziny 12-tej w południe. —4418—D

Potrzebne są

Panny

kompletnie uzdatnione w robieniu kapeluszy, czepków, podręczne, do nauki i do szycia słomy, w magazynie E. Boguckiej. — Ulica Żabia. Nr 4. —4244—D

Nauczyciel Niemiec

upoważniony od Rządu, poszukuje lekcyj, lub demi-place.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 24. —4434—D

Z powodu wyjazdu wbliskości Stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Grodzisk, jest do sprzedania

WILLA

odosobniona, położona w pięknej miejscowości tuż obok parku, z zarybionemi stawami, połączonemi z kanałem obfitującym w wodę bieżącą, wyborną dla letnich kąpieli. Willa oparkaniona nowemi sztachetami. Dom mieszkalny na murowanym fundamencie składa się z **5 pokoi i kuchni**, z otynkowaniem wewnątrz i nazewnątrz, podłogi, **okna i drzwi** zupełnie nowe.

Wiadomość **powziąść można w domu pod** Nr 7 nowym przy ulicy Brackiej, 1-sze piętro na lewo, lokalu Nr 5. D—4480

10 włók lasu,

dwie wiersty od rzeki spławnej Warty, pięć mil od granicy, bez serwitutów, z drzewem towarowem, do sprzedania w każdym czasie bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość szczegółowa u rządcy domu Nr 8 przy ulicy Nowiniarskiej. D—4566



Do sprzedania

Fortepian

czarny Hofera, najświeższego fasonu, za przystępną cenę, strojenia i reperacje przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza Nr 21, róg alei Jerozolimskiej. D—4597

Do sprzedania:

1. **SZAFA** jesionowa, duża, o trzech drzwiach dubeltowych oszklonych, trzech szufladach, dwunastu szufladkach i trzech szafkach u spodu, służyć może na bibliotekę lub kredens. — 2. **SKRZYPCE** stare, wyższej wartości. — Bliższa wiadomość w Składzie Win W-go Fukiera, przy ulicy Stare Miasto Nr 23. D—4601

W wyborowym gatunku

OLEJ DO JEDZENIA,

w składzie oleju FABRYKI ŁOTOSZYŃSKIEJ, na przeciw Zamku duży sklep, po schodkach. D4603

Fortepian

wiedeńskiej fabryki, orzechowy, z blatem metalowym, o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 240.—Hoża Nr 17e, miesz. 4, od godz. 12—2. D—4559

Któraby z pań z prowincji życzyłaby nauczyć się szycia stębnowanych

Rękawiczek

z małym kosztem i nabyciem do tego potrzebnych przyżądów i jedwabiu. — Wiadomość **w sklepie pod Nr 15 ulica Nowogrodzka.** D4587

Ktoby miał do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, niewielki, ładny

DOM

D-4579

mieszkalny lub pałacyk, koniecznie z ogrodem i potrzebnemi zabudowaniami, chociaż na odległych ulicach Warszawy, albo przy kolei wbliskości Warszawy. — Wiadomość przy ulicy Żórawiej domu Nr 27a, mieszkania 3.

Są do sprzedania:

dwa kołnierze sobolowe syberskie; Korale kamienne—i Czeskie Korale i Kolczyki; Suknia aksamitna zielona i różne materjalne Suknie.—Ulica Złota, domu Nr 2, a mieszkania Nr 8. —4586—D

Rubli sr. 1,350

jest do wypożyczenia, na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, lub też po towarzystwie. — Wiadomość pod Nrem 5133D, za Rogatką Jerozolimską, u p. Wesner. 4554D

Nowo otworzona

PRALNIA

Nr 3. CHMIELNA Nr 3.

Przyjmuje wszelką bieliznę Damską i męzką. Za sumienne wykończenie (bez użycia chlorku) poręcza.—**F. BERNSDORFF.** D—4598

DOM

w dobrym punkcie miasta Warszawy położony, pięknie utrzymywany, z oświetleniem gazowem, za rs. 30,000, z korzystnemi warunkami, z powodu zmiany interesów jest zaraz do sprzedania.—Wiadomość w domu Nr 15, przy ulicy Zakroczymskiej, mieszkania 3, na 1-m piętrze. —3732—D

DO SKŁADU KAWIORU I DELIKATESÓW MIKOŁAJA ŻYŻYNA

ulica Nowy-Świat Nr 37,

Nadszedł znowu **świeży transport KAWIORU** Astrachańskiego mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz **Siomgi** małosolonej, **Śledzi** pocztowych i Królewieckich, **Konserw z ryb**, **Sardynek** z Nantes, **Łososia w oliwie**, **Anschovis** Szwedzkich, **Kaparów i Oliwek** Francuzkich, **Musztardy** Angielskiej i Francuzkiej, **Grzybów** suszonych i solonych, **Gelatyny i Karuku** rybiego.

D-4561 Z czem poleca się Szanownej Publiczności **MIKOŁAJ ŻYŻYN.**

Fortepian

o 7-miu oktawach, z bardzo silnym **tonem**, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Złota Nr 2 lit. B. —4553—D

Maszyna do szycia

prawie nowa, pedałowa, do sprzedania.—Ulica Hoża Nr 17E, stróż wskaże. —4563—D

Jest do sprzedania

Warsztat Stolarski

z naczyniem.—Ulica Chmielna Nr 20, mieszkania Nr 9, w podwórzu. —4478—D

Wyroby platerowane

są do nabycia po bardzo przystępnych cenach.—Złota Nr 2. D—4552

20 lat wieku nadaje

!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!

Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—7715—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE

ORZECHOWE,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy i Stół jadalny z krzesłami. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, mieszkania Nr 26. D4039

Wata dla PP. Chirurgów,

chemicznie czyszczona, przyjmująca wszelki płyn. — Poleca Fabryka Waty Nowy-Świat Nr 68, KAROL KRETSCHMER. D—4007

Kobiety do pakowania

potrzebne są do fabryki, do zawijania towaru w papier. Kaucja wymagalna rs. 50.—Wiadomość w Kiosku, na Krak.-Przedm., obok domu Röslera. —4167—D

Potrzeba jest rs. 13,000

na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, na dom w blizkości Banku. Także potrzebny jest **Rządca** do dóbr ziemskich z kaucją. — Wiadomość: ulica Długa Nr 45, mieszkania Nr 5, od godziny 4—5 po południu. D3731

FORTEPIAN

w dobrym stanie, o 6-ciu oktawach, wraz ze szkołą Nowakowskiego, do sprzedania pod Nr 10 przy ulicy Świętojerskiej, u adwokata Wysockiego. D4102

Wiolonczella

znakomitej dobroci, po ś. p. Komorowskim, do sprzedania. — Wspólna Nr 7A, mieszkania Nr 6. D4131

Za rs. 23

Szeslong skórą kryty, w dobrym stanie.—Nowy-Świat Nr 46, u tapicera, tamże 2 Garnitury Mebli prawie nowych, za cenę bardzo nizką. D3973

PLAC

jest do sprzedania około 3,000 łokci □, położony przy ulicy Leszno. Wiadomość u właściciela domu przy ul. Leszno Nr 76. D4336

Pod Nr 375.

POSESJA ANTOKOL

zwana, na Pradze, przy ulicy Brukowej i ochronnym wale, w miejscowości uroczej, jest do wynajęcia, przy mającej odbyć się meljoracji, **stosownie do życzenia wynajmującego: 1-mo Lokal** złożony z 10-ciu pokoi, **ogródka spacerowego, piwnic, lodowni, altan, werendy i teatrzyku, na Zakład Gastronomiczny** lub inny jaki proceder. — 2-do **Różne Lokale** mniejsze i większe apartamenta, ze stajniami i wozowniami.—Wiadomość w domu przechodnim Roeslera, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 11, od strony Krakowskiego-Przedmieścia. D—4159

Fabryka Waty

egzystująca od roku 1825 przy ulicy Trębackiej, przeniesioną została do domu własnego przy ulicy Wroniej Nr 2 lit. A. Główna zaś sprzedaż waty z tejże fabryki odbywa się w sklepie Sasko-Norymberskim i Bielizny, pod firmą

A. Lemańska,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 5, o czem mam honor Szanowną Publiczność zawiadomić, prosząc o łaskawe dalsze względy.

D2622 **G. Meissner.**

WATA z PUCHU

EDREDONOWEGO, puch czysty, wata wyborowa i w całych arkuszach pod kołdry, zawsze gotowa, poleca **Fabryka Waty** ulica **Nowy-Świat Nr 68.—KAROL KRETSCHMER.** D—2361—

Bandaże rupturowe,

pachwinowe i pępkowe, umiejętnie ze świadomością rzeczy dopasowywane, polecają się.—Ulica Królewska Nr 23, pod firmą

DRESE.

D—55—



Karety,

Omnibus, Faetony, Bryczki, Sanki i Wolanty używane i nowe, są do sprzedania za cenę przystępną w fabryce powozów.—**Ulica** Świętokrzyzka Nr 31. D3711

Jest do sprzedania

Handel Korzenny,

z numerami i Zajazdem, lub też Cukiernia, na korzystnych warunkach. — Wiadomość u p. Popielawskiego, przy ulicy Podwal w Cukierni. D2528

Do sprzedania kilkaset sążni

DRZEWA

w całości lub pojedyńczo.—**Wiadomość: ulica** Chmielna Nr 4, w mleczarni, od godz. 12-tej do 4-tej. D4153



Skrzypce stare

Kremońskie, tudzież PIANINO zagranicznej renomowanej fabryki, jest do sprzedania za nader umiarkowaną cenę.—Wiadomość **w Składzie Nut KRUZIŃSKIEGO i LEWI, ulica Marszałkowska Nr 50,** róg Świętokrzyzkiej. D—4163

FABRYKA Wiktor Lion,

Czerniakowska Nr 68,

poleca łaskawym względom i posiada na składzie: Oskardy do robót ziemnych i do lodu—starannie stalone i hartowane. D3737

Na placu Nr 437, na Przedmieściu Pradze jest do sprzedania

Dom stary

z parkanem i drzewami owocowemi, oraz Krowa z jałoszką, krwi holenderskiej.—Wiadomość tamże, w każdym czasie. 4307D

Za rs. 650

pewne utrzymanie, dla Człowieka familijnego, na główniejszej ulicy **Sklep** porządnie urządzony z Dystrybucją, Norymberski i Spożywczy, z zapasami zimowemi, do odstąpienia zaraz. Reflektanci raczą adresy zostawiać w Kiosku, na Krak.-Przedmieściu wprost Roezlera. —4326—D

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania z powodu zmiany interesu, w bardzo korzystnem miejscu. — Róg Krochmalnej i Żelaznej Nr 33, wiadomość w maglach. D4278

Fortepian

prawie nowy, o 4-ch szprejcach, z metalowym blatem i bardzo ładnym głosem, jest za przystępną cenę do odstąpienia, przy ulicy Chmielnej Nr 23, mieszkania 7. D4299

Fortepian

zupełnie nowy, elegancko wykończony, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: Leszno Nr 40, a mieszkania Nr 7. D4300

Szeslong

4277D

mało używany, skórą kryty, oraz **Suknia ślubna**, na osobę małego wzrostu, szczupłą, do zbycia za nizką cenę.—Wiadomość w Cukierni K. Sommera, ulica Chłodna Nr 8.

PIANINO

nowe do sprzedania, z metalowym blatem, pięcioma szprejcami, z silnym i pięknym tonem.—Ulica Twarda Nr 16, lewa oficyna, na dole. D—4041

Znany z dobroci swojej

Węgiel Kamienny z kopalni „FLORA“,

sprzedaje się w Składzie

Wojciecha Zawadzkiego,

przy rogu ul. **Leszno i Wroniej** Nr **78a.**

Grubego korzec 240 ℔ po kop. 95.
Kostkowego, „ „ „ 90.
Węgiel drzewny, korzec po Rs. 1 kop. 20.

Węgiel ten pochodzi wprost z kopalni—odstawa rzetelna i natychmiastowa. Zamówienia przyjmują się miejską pocztą w samym składzie, w kantorze przy ulicy Grzybowskiej Nr 39, oraz w zakładzie mlecznym, ogród Krasińskich. Na wagony odstępuje się znaczny rabat. D3769

Na czasie!

Do sprzadania interes mechaniczno-fabryczny, w ruchu będący, w środku miasta, po nader przystępnej cenie.—Wiadomość: Jerozolimska Nr 32, mieszkania 14, zastać można od godz. 10—12 rano. D4365

Do sprzedania z powdu wyjazdu

Ogier wierzchowy,

ciemno-kasztanowaty, w wyższej szkole wyjeżdżony, 7-letni, zdatny do konnej jazdy i do stadniny. Widzieć można w każdym czasie w Łazienkowskich Koszarach w stajni trębaczów Lejb Gwardji Pułku Huzarów, a pod względem ceny wiadomość zasięgnąć w domu Zarządu Wojskowego na Saskim Placu, w prawym pawilonie, u stangreta Bazylego. —4430—D

Orgue Melodikon (harmoniums)

z dwoma pedałami, 8 do 12 rejestrów i tremolo. Ktoby miał do zbycia, zechce nadesłać adres na Bracką, Nr domu 11, miesz. 4. D4375

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

Buchholza, w dobrym stanie, za rs. 110.—Wiadomość u stróża: Podwal Nr 20. D4397

Singera MASZYNY

do szycia, pod nader przystępnemi warunkami dla każdego, można nabywać za podaniem swego adresu w kantorze Redakcji Kurjera pod liter. A. B. 100. D4291

Z powod interesów familijnych jest do odstąpienia

KAWIARNIA,

egzystująca od lat 4-ch, na dobrych warunkach, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 28, wiadomość na miejscu. D4284

MAGLE

w dobrym stanie, przytem wygodne mieszkanie, są do sprzedania.—Freta Nr 18. D4086

Pracownia Bielizny Damskiej i Mezkiej E. Gaczeńskiej,

przy ulicy Pańskiej Nr 25, drugie piętro, od frontu, przyjmuje wszelką bieliznę damską i mezką, którą dokładnie i gustownie po cenach umiarkowanych, na czas żądany wykończa.—Tamże potrzebne są **Panny** do negliży, podręczne i do nauki. —4103—D

400 Sztuk Posadzki dębowej

z materjału od **6** do **8 lat wysuszonego.** Ulica Obożna Nr 2, stróż wskaże. D4322

Jest do odstąpiania

BAWARJA

ze Składem Piwa, patentem i wszelkiem urządzeniem, oraz kontraktem 3-letnim, przy ulicy Frera Nr 1. D4318

Szafy rozbierane orzechowe,

karnesowe, ozdobnie zrobione, do nabycia za bardzo przystępną cenę u Stolarza. przy ulicy Wołyńskiej pod Nr 22. D4316

Za rs. 3,000 do sprzedania

WILLA

położona od drogi żelaznej Nadwiślańskiej o wiorst 6.—Dwór złożony z 7 pokoi, przedpokoju, werendy oszklonej, spiżarni, piwnic 2-ch, budynków mieszkalnych, trzy spichsze, stajnia, stodoła, chlewy, kurniki, obora, ogród owocowy, grunta 17 morgów, przeważnie pszennych, łączka, staw, przepływa rzeka rybna, słowem położenie piękne, z powodu zmiany losu natychmiastowa sprzedaż jest pożądana i może spowodować przystępniejsze warunki. — Wiadomość ulica Wierzbowa Nr 3, w mieszkaniu właściciela. D-4093

Jest do sprzedania:

Wózek na jednego konia, na resorach, dla rozwożenia mineralnych wód, tamże do sprzedania osiemdziesiąt kilka sztuczek angielskiej Słomki na kapelusze; osiemdziesiąt kilka sztuczek Aksamitek czarnych; Sznelka na fryzkę aksamitna; kilka tuzinów Chustek czarnych włóczkowych na głowę i kilkaset łokci Wstążek jedwabnych w rozmaitych kolorach, po cenie bardzo przystępnej.—Wiadomość: Złota Nr 13A, mieszkania Nr 13, na dole w oficynie. D4088

Meble orzechowe,

składające się z 1-go stołu, kanapy, 2-ch foteli i 6-ciu krzeseł, kryte rypsem bordo, 2 szafy, 2 materace na sprężynach, kolebka żelazna i różne inne gospodarskie rzeczy w dobrym stanie są do sprzedania, przy ulicy Żelaznej Nr 19, wiadomość u Szwajcara w bramie. D4111

Naczynia Kamienne

z fabryki p. Bergmna w Sosnowcu, wyrabiane z najlepszej ogniotrwałej glinki, polewane glazurą wytrzymującą wszelkie kwasy, sprzedaję po cenach fabrycznych w Składzie Głównym w domu Janasza Nr 11, przy ulicy Gnojnej, naprzeciwko gościnnego dworu.

D3659 **Karol Bayer.**

Do sprzedania

DOM

z Placem frontowym do budowania, za 22,500 rs.—Wiadomość: Wspólna Nr 4 u Właściciela domu. D3367

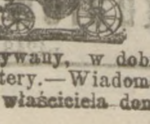
PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.



Jest do sprzedania

KOCZ

używany, w dobrym stanie i zapaśne koła cztery.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 76 u właściciela domu. D4337



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25.—Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska № 4. —5197—

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitałach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnéj niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą pigułek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenie marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, — aptekarzy; zaś w Warszawie i na prowincyi u wszystkich drogistów i we wszystkich aptekach.

FOSFORAN ŻELAZA P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, kórych rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochdzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. z najdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn; Galego Mrozowskiego oraz w składach materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego K. Lilpopa i Leona Bernsteina. —11—0—25831—

Przysposobienie i sprzedaż, niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone przez Urzędy Medyczne Petersburski i Warszawski, na zasadach prawo handlu.

Dla odzyskania świeżości cery i wygubienia zmarszczek

zalecają się środki, autentycznie udowodniające swój najzbawienniejszy wpływ,—**ODALISK** szczególnie dla osób w wieku podeszłym, odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela cerę stopniowo balsamując literalnie skórę twarzy. Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków z wyjątkiem Pudru la beautè Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą, przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości.—Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.—Skład w Warszawie, perfumerja à la Renaissance, ulica Wierzbowa, hotel angielski,—w Rydze i w Kijowie, w magazynach Dobrzańskiego.—Handlującym ustępuje się 20% rabatu. D—1189—

FABRYKA LAKIERÓW I FARB J. A. KRAUSSE,

istniejąca od roku 1840, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 7 (2163), wraz z Głównym Składem swoich wyrobów przy ulicy Miodowej Nr 10.

Ma honor polecić następujące towary:

Atrament czarny i kolorowy,
Atrament francuzki do pisania i do kopjowania,
Bronzy w proszku, kolorowe do złocenia,
Klej wpłynie najlepszy, we flakonach,
Kredki do kart białe najpraktyczniejsze,
Lak czerwony i kolorowy Nr 1, 2, 3, 4, 5,
Lak czerwony i kolorowy w pudełkach najlepszy,
Papier Glass-papies do szlifowania, oryginalny angielski,
Papier Szmergel-papier i na płótnie,
Papier francuzki Daubina,
Proszek perski i Dalmacki na robactwo,
Proszek angielski Oakey's do czyszczenia noży i **deszczułki** do tegoż, oryginalne angielskie specjalne,
Proszek do czyszczenia bronzów i metali w pudełkach i w paczkach po 1 ℔, oraz
Mydło angielskie (Silver Soap) do czyszczenia srebra i
Mydło (Putz-seife) do czyszczenia metalów, Luster specjalnie i szkła.
Proszek w tabliczkach (Kamień chiński),
Pruszek fenilowy do odświeżania powietrza,
Proszek profesora Kittary z zapachem do odświeżania powietrza,
Ocet aromatyczny w płynie do kadzenia:
Trociczki kolorowe i papier balsamiczny,
Wodę kolońską oryginalną i najlepszą własnego wyrobu, oraz
Perfumy Mille-fleurs i
Wodę Wiener Kajser Wasser oryginalną. D—4048

Przez Rząd zatwierdzone Kancjonowane Biuro rekomendacji Guwernerów i Guwernantek

Juljana Załęskiego,

jak dawniej (od lat 20) tak i nadal, prowadzone będzie pod kierunkiem

Karoliny Załęskiej.

przy ulicy NIECAŁEJ Nr 4.
D—2177—

Do sprzedania

Suknia lapis,

jedwabna, przybrana bordeaux materją, za cenę rs. 15. — Wiadomość w Magazynie Strojów, Freta Szeroka Nr 12, gdzie duże okno wystawowe. D—4502

MEBLE

gotowe, nowe i używane, oraz

Materace i Sienniki,

W MAGAZYNIE

Piechowskiego i S-ki,

Długa Nr 19, piętro 1-sze.
D—1951—

D3888 **Korzystny Interes!**

Restauracja kompletnie urządzona, niezależna od browaru, jest do odstąpienia z powodu zmiany interesów familijnych.—Wiadomość w kantorze komisowym na Krakowskim-Przedmieściu Nr 67 nowy, na dole na prawo.

WACHLARZE!!

oraz reperacje wszelkiej galanterji, przyjmuje K. Plage, ulica Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego, na antresoli. D—4051

Kasa ogniotrwała

mniejsza, nowego fasonu, Biurko orzechowe masiw. Lokale: na warsztat stolarski i Restaurację z oddzielnemi pokojami, lub chambres garnies. — O cenie powziąć można wiadomość Chmielna Nr 33, u gospodarza domu. D—4006

Do sprzedania

bez pośrednictwa, przy ulicy Karmelickiej plac z budynkami do budowy na 9 okien frontu, gdzie może być urządzona bawarja z ogrodem. Równie do nabycia w mieście gubernjalnem Suwałkach dom murowany z dwoma ogrodami i sadzawką, wprost ogrodu spacerowego. — Wiadomość ulica Chłodna Nr 40, mieszkania Nr 8. D—3528

PLAC

do sprzedania z dwoma frontami od ul. Belwederskiej i Przyokopowej, rozległości 60,000 łokci □ w pięknej miejscowości, łokieć po 60 kop., częściowo lub w całości, na dogodnych warunkach dla kupujących, grunt emfiteutyczny.—Wiadomość: Belwederska Nr 2/3065, u Właściciela. D3826

Dyma Pąsowa

w najlepszem gatunku na wsypy,

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony. — Podwal Nr 7.

—1660— **R. Koecher.**

Magle Angielskie

są do sprzedania przy rogu ulicy Jasnej i Świętokrzyskiej pod Nr 1 nowym, hypotecz. ny Nr 1366/7. D4231

RS. 70

jest do wypożyczenia. — Nowolipie Nr 20, 2-gie popworze w oficynie na dole, mieszkania Nr 17. D3910

Reperacje wszelkiej galanterji, wachlarzy, albumów, bizuterji, grzebieni, wyrobów z szyldkretu, kości słoniowej, masy perłowej, skóry, szkła, porcelany, oraz zabawki dziecinne mechaniczne. Przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. D2678

Pod bardzo korzystnemi warunkami, przy jednej z prynecypalnych ulic, jest do ostąpienia

Restauracja

od lat kilkunastu egzystująca i dobrze prosperująca. — Wiadomość w Kantorze komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście vis-à-vis Kościoła św. Krzyża. —3901—D

Chłodna Nr 12.

SKŁADY WĘGLI KAMIENNYCH I DRZEWA OPAŁOWEGO

A. Babickiego,

Dla dogodności mieszkańców ulic: Chłodnej i Elektoralnej, otworzyłem sprzedaż detaliczną węgli i drzewa pod Nr 12 przy ul. Chłodnej i w takowym sprzedaję po możliwie nizkich cenach, t. j. po 17 kop. pud, oraz przyjmuje zamówienia na wagony i korce.

A. Babicki.

Skład główny: róg ulicy Leopoldyny i Wilczej Nr 19. D4216

Drzewka parkowe:

Klony, lipy, wiązy, graby, brzosty i dęby, od 3 do 10 letnie, średnicy do 2½ cali, wysokości od 4 do 9 łokci, są do nabycia.—Wiadomość w kantorze hotelu Rzymskiego w Warszawie, ul. Nowo-Senatorska. D4222

Do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, z całym blatem, 4-ma szprejcami, pierwszorzędnej fabryki, za rs. 270, w Magazynie Mebli przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1395 nowy 36. D4203

Do sprzedania

Fortepian

czarny, o 7-miu oktawach, z całym blatem, 4-ma szprejcami pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, za rs. 270, przy ulicy Żórawiej Nr 25, mieszk. 15, stróż wskaże. D4204

Z małym Kapitałem

Świetne utrzymanie,

dla całej rodziny, do sprzedania Handel Rozmaitości, między hotelami, komorne nic nie kosztuje. — Ulica Kozia Nr 42, vis-à-vis Miodowej w Dystrybucji.—Tamże Osoba któraby wypożyczyła rs. 1,500, lub mniej, otrzyma procent, życie i całkowite utrzymanie na wsi, tylko żądany mały dozór w gospodarstwie. —4247—D

Rs. 1,237,

poszukuje się na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, pierwszeństwo mają sumy małoletnich, pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. — Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 7, u właścicielki, między godziną 12 a 3 każdodziennie. D—4035

Wielki wybór 200 Tuzinów 2982D

Grzebieni do czesania, bawolich i z rgu Irlandzkiego w różnej wielkości, z fabryki Robert Ainé w Paryżu; poleca Szanownej Publiczności i pp. Fryzjerom, Jan Kalinowski, ulica Marszałkowska Nr 61, w Warszawie.

Przyjmuje się do szycia

Wszelka bielizna,

oraz obstalunki na wyprawę, wykonywa się z największą sumiennością, po umiarkowanych cenach.—Ulica Jerozolimska Nr 20, na parterze. —3008—D

U Akuszerki Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. —3640—D

POKÓJ

do wynajęcia, ze stołem i usługą. — Tamże OBIADY PRYWATNE, Świętojerska Nr 22, stróż wskaże. D—4475

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1-go Kwietnia

MIESZKANIE,

na dole, o 3 pokojach, kuchni, przedpokoju, z wodociągiem, zlewem i piwnicą.—Wiadomość w miejscu przy ulicy Chmielnej Nr 35, stróż wskaże. D—4477

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

Mieszkanie,

składające się z ośmiu Pokoi, przedpokoju, kuchni, dwóch Pokoi, dla służby, łazienek i wygódki. — Wiadomość w Sklepie A. Graff, Nowy-Świat Nr 25. —4509—D

Od 1-go Marca jest do wynajęcia

4335D **POKÓJ**

na parterze, od frontu, z osobnym przedpokojem i zupełnie oddzielnem wejściem, z opałem i meblami, może być herbata i usługa. Cena przystępna. — Marjańska Nr 11, róg Twardej, wiadomość w Magazynie damskim.

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 13,

DWA LOKALE,

przydatne na biura, a mianowicie: LOKAL na parterze w oficynie, złożony z 5 pokoi; LOKAL na 2 piętrze od frontu, złożony z 6 pokoi i przedpokoju. D—4472

Do wynajęcia od 1 Kwietnia lub 1-Lipca

Pałacyk,

składający się z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kąpieli, kuchni i pokojów dla służby, oraz stajnia, wozownia i lodownia, z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość na miejscu: ulica Róż w Alejach Ujazdowskich Nr 3. D3055

Pokoje z meblami,

Sala wielka na wesela i zabawy, do najęcia. Nr 35, Świętokrzyska i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 5. D4212

Pokój

umeblowany, na parterze od frontu, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Żórawia Nr 11. D4213

WARSZTATY

dla stolarzy, kowala, stelmacha, kołodzieja, lakiernika, mechanika lub podobnych oraz murowane stajnie, wozownie lub składy zdatne na urządzenie jakiej fabryki oraz mieszkania do wynajęcia. Sienna Nr 6a, pierwszy dom od parkanu ulicy Żelaznej. Wiadomość u rządcy tegoż domu lub u stróża. —2543—D

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia

trzy POKOJE

w oficynie, za rs. 260, oraz dwa Pokoje w domu frontowym za rs. 220 rocznie, na 3 piętrze, z przedpokojami, kuchniami, wodociągami i innemi dogodnościami, przy ulicy Hożej, pod Nr 17E. D4126

Poszukuje się od 1-go Lipca

Mieszkania,

złożonego z 6-ciu lub 7-miu pokoi, w okolicach kościoła św. Aleksandra lub też w alejach Jerozolimskich. O łaskawe złożenie adresów upraszam pod liter. L. M. Z. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. D3947

Zaraz do wynajęcia

POKOIK

umeblowany, od frontu, za rs. 10 miesięcznie. — Wiadomość: Smolna Nr 7, mieszk. 8, od godz. 12—3, albo u stróża. D3932

LOKALE

do wynajęcia, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 7-

Od 1-go kwietnia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-szem piętrze w oficynie, 1 pokój, alkowa, przedpokój i kuchnia na 1-szem piętrze, 1 pokój i kuchnia na 3 piętrze, 1 pokój i kuchnia na 4 piętrze.

W każdym czasie pokoje kawalerskie po rs. 6 i 8 miesięcznie.—W domu gaz, wodociągi i zlewy.—Wiadomość na miejscu lub Śliska Nr 12, u rządcy domu. D—3919

Do wynajęcia zaraz

kawalerskie Pokoje

oddzielne i po dwa, na żądanie mogą być z meblami. — Ulica Chmielna Nr 26, stróż wskaże. D4334

POKÓJ

od wynajęcia każdego czasu, za cenę przystępną, może być z samowarem i usługą.— Wiadomość: Zielna Nr 13, mieszk. 6. D4385

Z osobnem wejściem

Pokój

z przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie za rs. 10 miesięcznie, (może być z meblami i usługą).—Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. D—4610

POKÓJ

do odnajęcia od 1-go Marca, dla damy z prowincji lub nauczycieli cudzoziemki, przy porządnej rodzinie.—Ulica Nowy-Świat Nr 12, mieszkania Nr 12. D—4562

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b.

MIESZKANIE,

składające się z 5 pokoi, przedpokoju, śpiżarni, kuchni z wodociągiem, zlewem i waterklozetem, na 2-m piętrze od frontu, rocznie 550 Rs., 1 Pokój, alkowa, przedpokój i kuchnia, rocznie 150 Rs.—Wiadomość na miejscu: ulica Marszałkowska Nr 27a. D4429

LOKAL

na Bawarję lub Szynk,

z urządzeniem gazowem, do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b., za cenę roczną Rs. 600. Wiadomość u stróża na miejscu, przy ulicy Rybaki Nr 6 nowy. D2555

Do odstąpienia zaraz

SKLEP

obszerny i elegancki, z mieszkaniem, zdatny na wszelki proceder.—Krucza Nr 11. 2783D

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

Ulica Browarna Nr 13. D4248

Z powodu zmian w familji jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

z kompletnem urządzeniem i towarem norembergskim, łokciowym i t. p., dobrze procentujący i przy ulicy prynecypalnej położony.— Wiadomość w sklepie Piekarni Francuzkiej, Nowy-Świat Nr 19. D4410

Korzystny Interes!

Przy jednej z prynecypalnych ulic jest do odstąpienia

elegancki SKLEP z wystawą

artykułów spożywczych. — Wiadomość w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego, Nr 6 Krakowskie-Przedmieście, vis-à-vis św. Krzyża. D4183

Ważne dla PP. Restauratorów lub właścicieli Kawiarni; do wynajęcia zaraz lub od Wielkiejnocy

TUNEL D-4590

złożony z 4-ch pokoi i kuchni, suchy, wyasfaltowany, z urządzeniem gazowem, w okolicy potrzebującej tego rodzaju zakładu.—Wiadomość u rządcy domu, róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17.

W każdym czasie do wynajęcia D—4476

Sklep

w dobrym punkcie, z mieszkaniem, przy ulicy Chmielnej Nr 35, trzeci dom od Marszałkowskiej. Wiadomość u stróża.

Nagrody rs. 5.

Dnia 30 Stycznia r. b., w przejeździe z ulicy Hożej do stacji kolei Nadwiślańskiej w Warszawie, albo na samej stacji zgubiona została Torebka ręczna skórzana, w której znajdowały się rzeczy następujące:

1) Paszport na trzy lata i akt obywatelstwa, wydane w Szwajcarji, pannie Zofji Marmy;

2) Świadectwo w języku francuzkim i polskim;

3) Portmonetka, w której znajdowało się rs. 1, i 2 franki, w monecie francuzkiej;

4) Grzebień i szczoteczka i inne drobiazgi, nie mające prawie żadnej wartości. Kto odda głównie paszport i świadectwa na ulicę Hożą Nr 9, mieszkania Nr 5, otrzyma powyższą nagrodę. —4497—D

Na Saskim Placu o godzinie 12 dnia 26, zgubiono dowody to jest: D—4589

Kwalifikacje o Paszport

do Jerozolimy i różne dowody Pielgrzyma Rocha Terebinskiego. — Uprasza łaskawego znalazcę o oddanie do zakrystji kościoła Św. Antoniego, za nagrodą wiele będzie żądał.

Pierścionek złoty,

z napisem w środku, znaleziony przed paru dniami.—Właściciel po udowodnieniu odebrać może Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 10, zastać można od godz. 4 do 6. D—4584

Kolczyk złoty,

zgubiony dnia 26 po południu.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą na Nowolipie Nr 20, mieszkania Nr 3. D—4607

Zgubiony srebny

Porte-bonheur

w Łazienkach, albo w Alejach d. 21 b. m. Łaskawy znalazca raczy złożyć przy ulicy Hożej Nr 9, mieszkania 7. —4331—D

W Poniedziałek d. 21 Lutego o godz. 5 wieczorem, na ulicy Hożej zaginął

Piesek Bibiś,

(żółty pinczerek). Kto go odprowadzi na ulicę Żórawią Nr 11A, otrzyma rs. 3 nagrody, wiadomość u stróża. —4313—D

Dnia 22 Lutego zaginął

Wyżeł

czarny, z białą łatą na piersiach, z tabliczką tegoroczną za Nr 324.—Ktoby takowego przytrzymał, raczy odprowadzić na ulicę Elektoralną Nr 6, do składu mydła za wynagrodzeniem. D—4576

W d. 4 lutego o godzinie 8 wieczorem wybiegł z domu przy ulicy Kruczej Nr 13a,

Piesek „Szaruś",

z rasy Pinczerów, maści popielatej, grzbiecik ciemniejszy, piersi jasno-popielate, ogonek obcięty z długą kitką, na przedniej lewej łapce brak jednego pazurka. — Kto go odprowadzi pod wyżej wymienionem adresem otrzyma sowitą nagrodę.—Wiadomość u stróża. D4544

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою.